



Gmina Wleń

w Dolinie Bobru





Gmina Wleń

w Dolinie Bobru



Publikacja dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Poglądy autorów i treści zawarte w publikacji nie zawsze odzwierciedlają stanowisko WFOŚiGW we Wrocławiu.



Urząd Miasta i Gminy Wleń
59-610 Wleń, Plac Bohaterów Nysy 7
www.wlen.pl



VEGA Studio Adv. Tomasz Müller
82-500 Kwidzyn, ul. Grudziądzka 22/3A
www.grupavega.pl, e-mail: biuro@grupavega.pl

Tekst:
Magdalena Borkowska, Marek Dobrowolski, Maciej Szczerepa

Zdjęcia:
Kazimierz Bełz, Marek Dobrowolski, Lidia Przewoźnik, Roman Rapała, Przemysław Zatylny

Rysunek mapy:
Jacek Knap

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:
Sławomira Mosińska

Koordynator wydania:
Małgorzata Buciak, Katarzyna Wolska

Wydanie pierwsze

Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved
Printed in Poland – Kwidzyn 2019
Przedruk i powielanie w jakiegokolwiek formie jest zabronione

ISBN 978-83-8056-256-1

Wstęp

Przepiękne krajobrazy, liczne atrakcje przyrodnicze i historyczne, wspaniałe zabytki, tajemnicze opowieści o skarbach – to wszystko czeka na turystów, którzy odwiedzą pogranicze Pogórza Izerskiego i Pogórza Kaczawskiego oraz Gór Kaczawskich i leżącą na tych terenach gminę Wleń.

Tereny gminy są łatwo osiągalne dla podróżujących samochodem. Z najważniejszych ośrodków turystyki masowej w regionie, jak Szklarska Poręba, Karpacz czy Jelenia Góra, można tu dotrzeć w krótkim czasie, wykorzystując dość bogatą sieć lokalnych dróg. Fakt ten w połączeniu z coraz lepiej rozwijającą się bazą noclegową gminy Wleń stanowi czynnik zachęcający do jej poznawania. Podróż krętymi drogami, wzdłuż których często ciągną się szpalery wiekowych drzew lub z których można podziwiać niezwykle panoramy gór i pogórzy, to dodatkowa atrakcja warta promocji.

Wysokie walory przyrodnicze i krajoznawcze gminy Wleń mogą być doskonałym uzupełnieniem wypoczynku w przyległych ośrodkach turystycznych, a dla ludzi spragnionych ciszy i ucieczki od codzienności miejscem wręcz idealnym, sprzyjającym kontemplacji dzieła Natury i niezwykłego jego połączenia z dziełem ludzkich rąk.

Ważnym atutem gminy Wleń jest położenie dużej jej części na terenie Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. Tereny tego parku wraz z otuliną to obszar o wyjątkowo bogatych walorach przyrodniczych i kulturowych. Położony w sercu parku Wleń posiada średniowieczny rodowód, a wizytówką gminy są górujące nad miastem ruiny zamku, który uważany jest za jeden z najstarszych w Polsce. Dolinie Bobru nie brakuje również zabytków budownictwa pałacowego, które często otaczają krajobrazowe założenia parkowe. W okolicach Wlenia zachowało się wiele śladów działalności człowieka pochodzących z najstarszych epok: pozostałości po

starych osadach i grodziskach, cmentarze oraz obiekty – sztolnie i szyby związane z poszukiwaniem i eksplorowaniem m.in. złota. Nie brakuje na tym terenie kapliczek przydrożnych i kamiennych krzyży pokutnych, stawianych na miejscu zbrodni. Przez tereny parku przebiegają też ważne szlaki turystyczne, m.in. zielony (Szlak Zamków Piastowskich), żółty (Szlak Wygasłych Wulkanów) czy też międzynarodowy szlak rowerowy Doliny Bobru ER-6.

W albumie prezentujemy niektóre z obiektów turystycznych lub przyrodniczych, które są położone tuż przy granicy gminy. Tak jest w przypadku Ostrzycy, po której stokach kiedyś poprowadzono granicę gmin, a nawet powiatów, jednakże nie osiągnęła ona wierzchołka tego pięknego szczytu. Tak jest też w przypadku Dzikiego Wąwozu. Uznaliśmy, że punkty te, choć poza zasięgiem administracyjnym gminy, jednak są dla niej w jakiś sposób ważne – choćby przez fakt, że na przykład umożliwiają spojrzenie na jej obszar z jeszcze jednej, jakże urzekającej perspektywy.

Mamy nadzieję, że nasze niewielkie wydawnictwo zachęci podróżników przybywających w Sudety Zachodnie do poznania i tego niewielkiego skrawka Polski.



Panorama miasta Wleń (fot. K.B.) |



Widok na Jezioro Pilchowickie (fot. K.B.)

Gmina Wleń

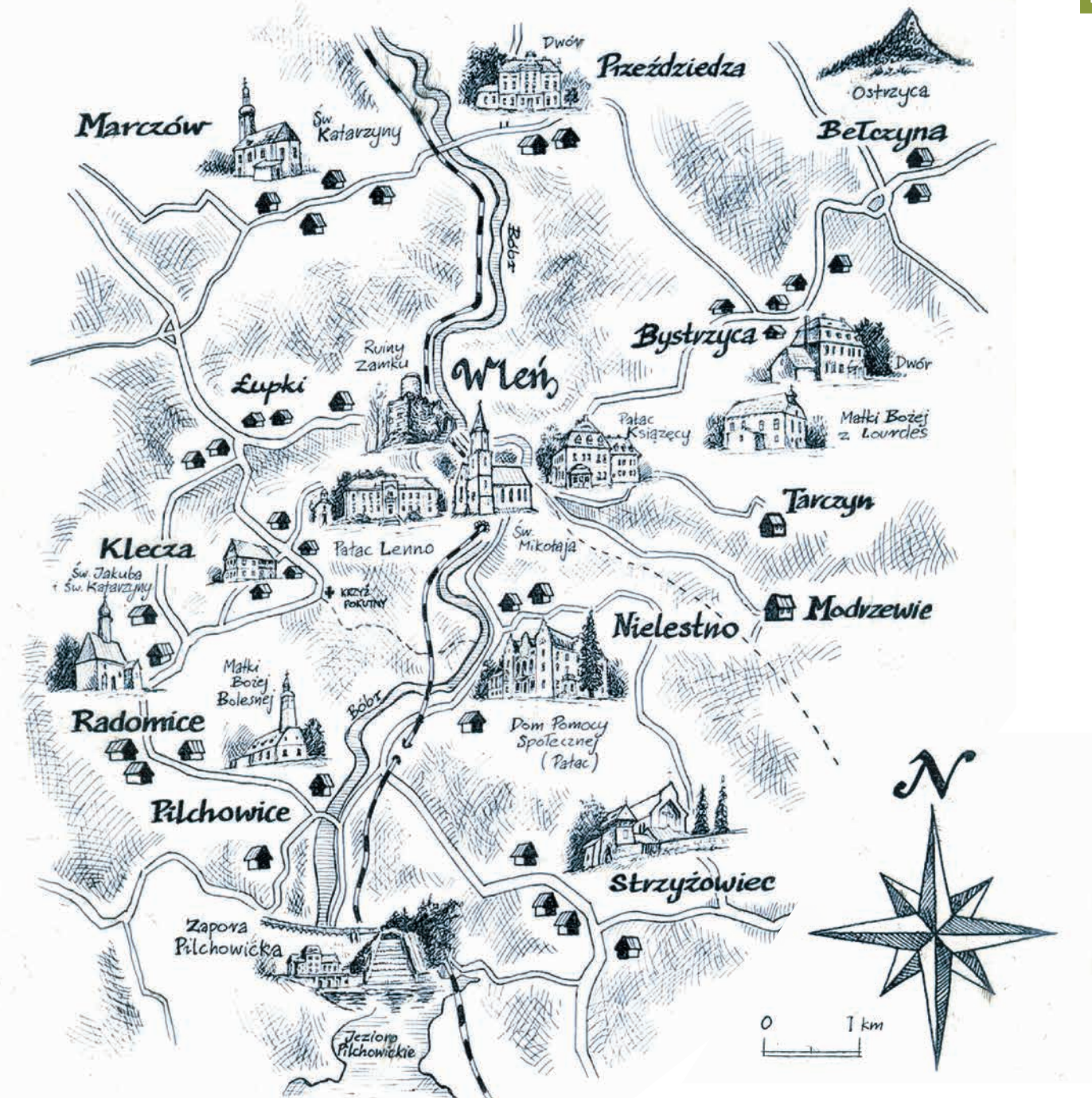
Obszar gminy Wleń, wynoszący ponad 8606 ha, administracyjnie należy do powiatu lwóweckiego w województwie dolnośląskim. W latach 1975-1998 gmina wchodziła w skład byłego województwa jeleniogórskiego. Jest jedną z 56 dolnośląskich gmin miejsko-wiejskich. Siedzibą gminy jest miasto Wleń liczące obecnie około 1800 mieszkańców, a w całej gminie zamieszkuje przeszło 4300 (2016 r.) mieszkańców. Średnie zaludnienie wynosi 54 osoby/km². Podobnie jak w całym powiecie, w gminie obserwuje się od początku wieku nieznaczny spadek liczby mieszkańców.

Część wiejską gminy podzielono na 12 sołectw: Bełczyna, Bystrzyca, Klecza, Łupki, Modrzewie, Marczów, Nielestno, Pilchowice, Przeździeca, Radomice, Strzyżowiec i Tarczyn. Ich krótki opis znajduje się w ostatnim rozdziale części opisowej albumu.

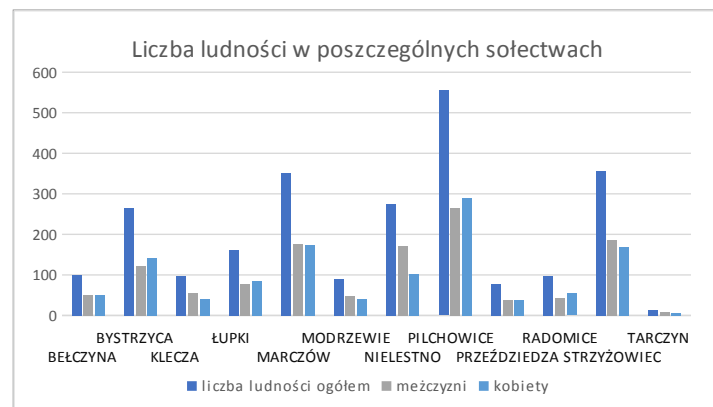
W gminie Wleń przeważają grunty rolne w posiadaniu osób prywatnych. Stanowią przeszło 56% powierzchni gminy. Powierzchnia lasów obejmuje niemal 34% gruntów gminy, zatem lesistość tego obszaru jest wyższa niż średnia lesistość Polski (29,4%). Lasy występują głównie w części południowej i zachodniej gminy Wleń. Największe zaś kompleksy gruntów rolnych znajdują się w okolicach Marczowa, Przeździecy i Bystrzycy.

Struktura własności ziemi i jej użytkowania sprawia, że mało tu jest miejsca na rozwój przemysłu. Z uwagi na ochronę złóż mineralnych i kopalin na terenie Parku Krajobrazowego Doliny Bobru, nie ma tu dużych możliwości dla rozwoju górnictwa. Zwłaszcza, że wiele złóż cennych minerałów wydobywanych już od średniowiecza zostało w znacznym stopniu wyeksploatowanych. Obecnie na obszarze gminy można znaleźć prawie 50 nieczynnych łomów, w których wydobywano bazalty, łupki łuszczkowe, melafiry, piaskowce i wapienie. W trzech złożach posiadających dokumentację geologiczną zaniechano dalszego wydobycia surowców. Niektóre z tych obiektów stanowią dziś atrakcję dla osób interesujących się geologią.

Wzrasta powoli liczba gospodarstw rolnych rozwijających agroturystykę, świadczących czasem dodatkowe usługi turystyczne, takie jak spływy kajakowe po Bobrze. Pojawiły się hodowle koni, a w niższych położeniach wysokościowych wzmacniają się gospodarstwa prowadzące dość dochodowe uprawy wielkopowierzchniowe zbóż i rzepaku. Zanika gospodarka oparta na rozdrobionych gospodarstwach rolnych, gdzie łąki, pastwiska i działki zajęte pod uprawy roślinne od wieków tworzyły specyficzny, mozaikowaty krajobraz tych terenów.



GMINA WLEŃ OBEJMUJE 12 SOŁECTW I LICZY OGÓŁEM 2437 OSÓB



Dane statystyczne z ewidencji ludności UMIG Wleń z 2019 r.

SOŁECTWO	LICZBA LUDNOŚCI OGÓŁEM	MĘŻCZYŹNI	KOBIETY
BEŁCZYNA	100	50	50
BYSTRZYCA	264	122	142
KLECZA	97	56	41
ŁUPKI	162	77	85
MARCZÓW	351	177	174
MODRZEWIE	89	48	41
NIELESTNO	274	177	103
PILCHOWICE	555	266	289
PRZEŹDZIEDZA	78	39	39
RADOMICE	97	43	54
STRYŻÓWIEC	356	187	169
TARCZYN	14	9	5
SUMA	2437	1245	1192

Charakterystyka geograficzno-przyrodnicza gminy Wleń

1. REGIONALIZACJA GEOGRAFICZNA, GEOLOGIA I GEOMORFOLOGIA TERENU GMINY WLEŃ

Teren gminy Wleń położony jest na styku trzech mezoregionów należących do Sudetów Zachodnich: Pogórza Izerskiego, Pogórza Kaczawskiego i Gór Kaczawskich. Pierwszy mezoregion reprezentują na terenie gminy trzy mikroregiony: Wzniesienia Radoniowskie, Wzgórza Radomickie i Wzniesienia Gradowskie. Mikroregiony Pogórza Kaczawskiego to Dolina Bobru, Rów Wlenia i Wysoczyzna Ostrzycy. Ostatni region obejmuje wysunięty najdalej na północny zachód fragment Pasma Małego Gór Kaczawskich. Naturalną granicą pomiędzy tym mezoregionem a Pogórzem Izerskim jest rzeka Bóbr.

Geologiczna kompozycja terenu obejmuje trzy jednostki geologiczne: tak zwany blok karkonosko-izerski, strukturę kaczawską, a na północnym wschodzie niewielki fragment niecki północnosudeckiej.

Metamorfik karkonosko-izerski to bardzo duża jednostka geologiczna, obejmująca swym zasięgiem Góry i Pogórze Izerskie, Karkonosze, Rudawy Janowickie i Kotlinę Jeleniogórską. W naszym opisie skupimy się na fragmencie określanym mianem metamorfiku izerskiego, leżącym na terenach Pogórza Izerskiego w granicach gminy. Odmienność geologiczna tego terenu od jednostki metamorfiku kaczawskiego wynika z odmiennego „wstępu” do tworzenia tej struktury. Skały, przede wszystkim granitoidy, gnejsy oczkowe i granitognejsy izerskie, są skutkiem rozległych intruzji magmy w okresie kambru trwających aż do dewonu. Są to więc skały znacznie starsze niż spotykane w sąsiadującej jednostce metamorfiku kaczawskiego. Liczą sobie od 550 do 400 mln lat.

Struktura kaczawska obejmuje obszar Pogórza i Gór Kaczawskich, zbudowanych w większej części ze sfałdowanych dolnkarbońskich łupków i zieleńców (ok. 300-330 mln lat) w dolnym piętrze i ze skał osadowych oraz skał pochodzenia wulkanicznego z okresu górnego karbonu i permu (ok. 250-300 mln lat).

Wielką złożoność skał obszaru struktury kaczawskiej zawdzięczamy między innymi istnieniu w tym regionie w okresie paleozoicznym rozległego basenu morskiego o zmiennej głębokości wód. W miejscach płytszych powstawały rafy, z których pozostały złoża skał wapiennych. Na większych głębokościach gromadziły się osady dające początek łupkom ilastym oraz krzemionkowym. We wcześniejszych fazach zalewu morskiego z osadów morskich powstały mułowce, iłowce oraz różnego rodzaju piaskowce. Na procesy sedimentacji (powstawania osadów) nakładała się intensywna działalność wulkaniczna, skutkująca wylewami magmy tworzącej bazalty, ryolity czy trachity. Zakończeniem tych złożonych procesów skałotwórczych był proces metamorfizmu, czyli przeobrażenia skał w warunkach wysokiej temperatury i ciśnienia. Przy ciśnieniu sięgającym 6 tysięcy atmosfer powstawały współcześnie odnajdowane skały. Z mułowców, iłowców i piaskowców drobnoziarnistych powstały fylity. Z bazaltów i tufów wulkanicznych powstały zieleńce i diabazy, czasem metariolity. Dodatkowo nastąpiło fałdowanie przeobrażonych skał. Był to bowiem czas potężnego procesu zwanego orogenezą hercyńską (lub waryscyjską), który ukształtował w ostateczności starsze podłoże przyszłych Sudetów. Te procesy dotyczyły wspomnianego wyżej dolnego piętra jednostki kaczawskiej. Po ich ustaniu, już od dolnego karbonu po okres permu trwała nadbudowa starszych skał przez osady. Początkowo, w karbonie, odbywało się to w warunkach zalewu morskiego, a następnie, w permie, osady miały charakter eoliczny, czyli były tworzone w warunkach istniejącej pustyni i segregowane przez wiejące wiatry. Skutkiem tego rozciągniętego w czasie procesu było powstawanie skał takich jak zlepieńce, mułowce i piaskowce. W permie dolnym, w wyniku działania suchego klimatu powstające z tych osadów skały nabierały charakterystycznej barwy czerwono-brązowej. Od tej barwy skał nazwano dolny perm czerwonym spągowcem. W tym samym czasie trwała aktywność wulkaniczna, która zaznaczyła się w budowie skał obecnością porfirów, czyli ryolitów oraz melafirów zwanych obecnie trachybazaltami.



Jednym z najciekawszych obiektów dokumentujących niezwykłą historię geologiczną jest pozostałość neku wulkanicznego koło wsi Łupki. Jest to obecnie pomnik przyrody nieożywionej. Tu widać oddzielność słupową bazaltu, który ongiś wypełniał komin wulkaniczny jako gorąca lava (fot. M.D.)



Przedzierająca się przez starsze skały lava wyrywała z nich fragmenty różnej wielkości i unosiła ze sobą. Po zastygnięciu lawy, w ksenolitach, czyli porwakach, następowała wtórna zmiana struktury skały tworzącej porwak. Tu widać rzadki przykład oddzielności słupowej piaskowcowego porwaka, wywołanej kurczeniem się stygnącej masy skalnej (fot. M.D.)

Tę niezmiernie skomplikowaną historię geologiczną, zakończoną powstaniem gór w orogenezie warwycyjskiej, dodatkowo pogmatwał następujący od triasu okres silnej erozji górotworu warwycyjskiego, trwający około 140 mln lat. Na powstały w tym czasie obszar, niemal całkowicie zrównany przez działające procesy erozyjne, w okresie górnej kredy znów wlało się morze. Było ono ciepłe i płytkie, co sprzyjało tworzeniu się kolejnych osadów, z których powstały serie najwyżej położonych w profilach stratygraficznych margli, zlepieńców, mułowców i piaskowców. Po około 20 milionach lat morze kredowe ustąpiło, a niedługo po tym nastąpiło ostateczne ukształtowanie powierzchni obecnie znanych Sudetów, a w tym Gór Kaczawskich. Wówczas to, w skutek wielkoskalowych ruchów skorupy ziemskiej, wywołanych naciskiem płyty afrykańskiej na płytę eurazjatycką, rozpoczął się proces wypiętrzania wspólnie znanych gór Europy, a w tym Sudetów, zwany orogenezą alpejską. W Sudetach potężne tafle skorupy ziemskiej pękały wzdłuż starych uskoku tektonicznych, zapadając z jednej strony w dół, a wznosząc się w górę po przeciwnej stronie. Przypominało to pęknięcie kry na sfalowanym nagle jeziorze. W ten sposób powstały góry zrębowe, gdzie wzniesione partie skał zbudowane są ze starych skał paleozoicznych, odznaczających się dużą odpornością na wietrzenie, a zapadliska i rowy tektoniczne wypełniły młodsze skały osadowe, utworzone w okresie od najmłodszego karbonu aż do kredy górnej. Najmłodsze w tej strukturze są mioceńskie bazalty, związane z wulkanizmem orogenezy alpejskiej oraz przykrywające stoki i doliny rzeczne osady czwartorzędowe.

Niecka północnosudecka w gminie Wleń obejmuje swym zasięgiem okolice Bełczyny, Bystrzycy i Marczoła oraz obszar tzw. Rowu Wlenia. Ten fragment terenu gminy zbudowany jest ze skał osadowych: górnokarbońskich zlepieńców, piaskowców, mułowców i łupków, piaskowców i zlepieńców czerwonego spągowca oraz permskich skał wulkanicznych, triasowych piaskowców, mułowców, zlepieńców i skał zasadowych – wapieni i dolomitów. Są też w tej strukturze skały osadowe górnej kredy. Ciekawostką jest fakt, że jeden z piękniejszych szczytów Gór Kaczawskich – Stromiec, dobrze widoczny z wielu punktów widokowych w gminie Wleń – też należy do jednostki Rowu Wlenia.

Duża ilość różnych obiektów, jak skałki, kamieniołomy bądź to piaskowców, bądź twardych skał używanych m.in. w budownictwie drogowym, resztki neków wulkanicznych z obecnymi w nich porwakami, wystąpienia law poduszkowych, starodawne kopalnie

złota, piękne agaty z okolic Wlenia, a w ogólności charakterystyczna morfologia wzgórz wyrastających na terenie gminy, to wszystko są widome ślady tej jakże ciekawej historii geologicznej.



Góra Zamkowa. Potężny diabazowy filar na samym szczycie wzgórza dźwiga mury gotyckiego zamku. Widoczne są charakterystyczne buły zastygłej lawy, która przed setkami milionów lat wlewała się wprost do morza, zastygając gwałtownie w postaci poduszkowatych tworów. Od tego kształtu powstała nazwa takich skał – „lawy poduszkowe” (fot. M.D.)



Strome stoki doliny, którą wyźłobił Chrośnicki Potok, w wielu miejscach ozdobione są naturalnymi bądź sztucznymi odsłonięciami skał budujących okoliczne wzgórza. Tu widać odsłonięcie piaskowców, głównie z okresu permu. Takie czerwone zabarwienie piaskowców i innych skał tego okresu zyskało miano „czerwonego spągowca” od czerwonego koloru, który nadają skałom obfite ilości tlenków żelaza (fot. M.D.)

Obecnie obserwowane ukształtowanie powierzchni ziemi na obszarze gminy to skutek niezwykle złożoności tektonicznej i petrograficznej obszaru i działania nań od czasów zakończenia procesu orogenezy alpejskiej erozji i denudacji podłoża skalnego. Wśród tych procesów największą rolę odgrywają do dziś zjawiska erozji wodnej. Stosunkowo niedawno na ukształtowanie powierzchni wpływały intensywne zjawiska związane z epoką lodowcową – wietrzenie mrozowe oraz działalność erozyjna i segregacyjna wód roztopowych lodowców. Ślady działalności lodowców są jednak słabo zaznaczone w terenie. Ogólnie większość terenów gminy Wleń charakteryzuje się krajobrazami zaliczanymi do grupy krajobrazów krzemianowych i glinokrzemianowych erozyjnych.

Na kolejnych stronach niniejszej książki zaprezentujemy niektóre efekty działania niestrudzonych procesów geologicznych i geomorfologicznych. Pokażemy formy terenu, które poprzez swoje właściwości geochemiczne oraz ukształtowanie w wybitny sposób wpływają na tworzenie się specyficznych formacji roślinnych, sposób zagospodarowania tych ziem przez dawnych osadników, a wreszcie na wybór współczesnych kierunków rozwoju, wśród których turystykę wymienia się obecnie jako jeden z głównych czynników poprawiających koniunkturę gospodarczą tego obszaru.

2. KLIMAT I CECHY HYDROLOGICZNE OBSZARU

Obszar gminy leży w sudeckim regionie klimatycznym. Zaznacza się tu już wpływ wysokości na temperaturę i opady, a więc pojawia się piętrowość klimatyczna. Ponadto mogą tu już występować wiatry lokalne typowe dla obszarów górskich. Są to feny oraz wiatry górskie i dolinne. Oddziaływanie fenów na wilgotność i temperatury jest tu jednak słabsze niż w rejonach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie pasma Karkonoszy. Ponieważ tereny gminy położone są w przedziale wysokości od 219 do 467 m n.p.m., to średnie roczne temperatury są tu wyższe niż w typowo górskich okolicach i wahają się w przedziale od 6,6 do 7,7°C. To zaś pozwala określić tutejszy klimat jako umiarkowanie ciepły. Dla Pilchowic stwierdzono średnią roczną sumę opadów na poziomie około 750 mm, przy czym niemal połowa opadów kumuluje się w miesiącach letnich. Z tym zjawiskiem wiążą się przypadki gwałtownych letnich opadów nawałnych, z których największy, we Wleniu, przyniósł niemal 110 mm opadu dobowego.

Złożona struktura geologiczna warunkuje też zmienność zasobów wód podziemnych, ale można przyjąć, że ogólnie dostępność wód głębinowych na większości obszarów gminy jest dość dobra. Również dobrze rozwinięta jest powierzchniowa sieć hydrograficzna. Wszystkie ciekі powierzchniowe w gminie Wleń należą do zlewni Bobru, a podłoże geologiczne sprzyjało w przeszłości tworzeniu rozwiniętej



Łęgi na brzegach Bobru stanowią schronienie dla wielu gatunków ptaków (fot. M.D.)

rzeźby stoków z licznymi dolinkami o zazwyczaj stromych profilach podłużnych. Z uwagi na to często w okresie gwałtownych opadów pojawiają się tu intensywne, choć krótkotrwałe wezbrania, które mogą lokalnie powodować zagrożenie dla zabudowy technicznej czy też domostw. Największymi dopływami Bobru na terenie gminy Wleń są: prawobrzeżna Lipka (Chrośnicki Potok) wypływająca aż spod Chrośnickiej Przełęczy w Górach Kaczawskich, lewobrzeżna Jamna płynąca przez Łupki oraz stanowiąca odcinkowo granicę powiatów lwóweckiego i jeleniogórskiego, lewobrzeżna Kamienica uchodząca do Bobru powyżej Zbiornika Pilchowickiego. Warto tu jeszcze wymienić lewobrzeżny Maciejowicki Potok, który swe źródłiska, jak i większą część biegu ma na terenach gminy Lubomierz, ale na odcinku przyujściowym stanowi granicę z gminą Wleń. Potok ten wykształcił w dolnym biegu malowniczy odcinek głęboko wciętej pomiędzy wzgórze, zalesionej dolinki, zwany Dzikim Wąwozem.

Sam Bóbr, odwadniający rozległe tereny Karkonoszy, Gór Izerskich, zachodnie stoki Gór Kruczych, Rudawy Janowickie i Kotlinę Jeleniogórską, opuszcza górną część zlewni poprzez wąską, głęboko wciętą dolinę i zbiera dodatkowo wody wpadających doń mniejszych i większych cieków z terenów Wzgórz Rybnickich i części Grzbietu Południowego Gór Kaczawskich. Duży odcinek tej wąskiej doliny leży na terenach obecnej gminy Wleń. Z powodu ukształtowania zlewni oraz z uwagi na charakterystykę opadów całego tego regionu, Bóbr od wieków był rzeką stwarzającą częste zagrożenia powodziowe w okresie letnim. We Wleniu odnotowano przeszło 70 powodzi (niektóre źródła wymieniają 150 powodzi) od czasu założenia miasta. Jedną z najbardziej niszczycielskich okazała się powódź z 1897 roku. Skala zniszczeń niemal w całym dorzeczu górnego Bobru była wówczas przerażająca, a ówczesne władze podjęły decyzję o wzniesieniu systemu hydrotechnicznego na Bobrze w celu powstrzymania powodziowego żywiołu w przyszłości. System zabudowy objął odcinek od Wzgórza Krzywoustego w Jeleniej Górze, a końcowym elementem tej zabudowy była zapora koło Pilchowic, spiętrzająca wody Bobru kamienną tamą, jedną z najciekawszych budowli tego typu w Europie, a największą zaporą z kamienia w obecnych granicach Polski. Poniżej stworzono jeszcze kilka jazów, które istotnie zmniejszają średni spadek rzeki na pogórzach.

3. GLEBY

Większość gleb na obszarze gminy Wleń należy do grupy gleb autogenicznych, czyli powstających pod wpływem kilku czynników. Przy tym każdy z tych czynników odgrywa w procesie glebotwórczym podobną rolę, jak pozostałe. Są to gleby brunatnoziemne przeważające na obszarach pogórzy. Występują na terenach upraw rolnych, ale przede wszystkim pod lasami liściastymi i mieszanymi. Spotkamy w tej grupie gleby brunatne właściwe, gdzie odczyn podłoża skalnego jest bliższy obojętnemu oraz gleby brunatne kwaśne, które powstają na ciepłych stokach południowych, na podłożu gnejsowym i granitowym.

Rzadziej można natknąć się na gleby semihydrogeniczne. Są to głównie gleby gruntowo-glejowe na obszarach, gdzie występują zastoiska wody gruntowej lub jej wysięki na stokach. Nie tworzą one rozległych powierzchniowo zespołów, a raczej stanowią małe pląty wśród innych typów gleb.

Trzecią grupą gleb są gleby napływowe, które powstają w głównej mierze na skutek oddziaływania wód rzek nanoszących i wymywających osady. Najczęściej występują w dolinach większych rzek i potoków, tworząc mady. Ten typ gleb charakteryzuje się wysoką zawartością cząstek organicznych w całym profilu i dobrym napowietrzeniem. Z tego powodu należą zazwyczaj do gleb bardzo żyznych. Jednakże prace regulacyjne na Bobrze mogą powodować zatrzymanie napływu wód wezbraniowych na aluwia nadrzeczne, co zagrazi przerwaniem procesu powstawania i odtwarzania tego rodzaju gleb.

4. OCHRONA PRZYRODY NA TERENIE GMINY WLEŃ

Duże nagromadzenie interesujących obiektów przyrody nieożywionej i ożywionej w tej części Sudetów spowodowało, że utworzono dla ich ochrony wiele form ochrony przyrody zarówno powierzchniowych jak i punktowych.

Duża część gminy Wleń (około 59% powierzchni) leży w granicach **Parku Krajobrazowego Doliny Bobru**. Park ten powstał na mocy rozporządzenia Wojewody Jeleniogórskiego w 1989 roku, a w 2001 roku Wojewoda Dolnośląski ustanowił plan ochrony dla parku. Jego całkowita powierzchnia wynosi niemal 11 tys. hektarów, a powierzchnia otuliny ponad 12,5 tys. hektarów.

Osią parku jest Dolina Bobru od Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego, mająca przebieg południkowy. Długość tego fragmentu doliny wynosi 38 km. Charakterystyczną cechą parku jest występowanie odcinków przełomowych rzeki. Najciekawszym jest przełom zwany Borowym Jarem na samym południu obszaru. Jest to tak zwany przełom epigenetyczny.



Dziki Wąwóz poniżej Maciejowca. Tuż obok Dzikiego Wodospadu znajduje się naturalne okno skalne utworzone w spękanych skałach (fot. M.D.)



Bocian czarny zwany hajstrą zakłada swe gniazda w starych lasach, ale żeruje na brzegach rzek. Jest gatunkiem rzadkim i bardzo płochliwym (fot. R.R.)



Czapla siwa znajduje nad Bobrem wiele dogodnych miejsc do żerowania (fot. R.R.)



1. Kuna domowa (fot. R.R.)
2. Wydra to ziemno-wodny drapieżnik polujący na ryby. Jego pojawianie się w Dolinie Bobru świadczy o wysokim stopniu naturalności nadbrzeżnych biotopów (fot. R.R.)



Jeżogłówka pojedyncza. Ten gatunek znajdziemy w płytkich, wolno płynących wodach Bobru poniżej Zapory Pilchowskiej (fot. M.D.)



Samiec świtezianki błyszczącej (fot. K.B.)



Widok znad Pilchowic na zieloną Dolinę Bobru (fot. M.D.)

Przełom epigenetyczny powstaje, gdy rzeka płynie po skałach osadowych leżących nad starymi, twardymi skałami podłoża. Stopniowo usuwa je i po osiągnięciu warstw głębiej leżących zaczyna żłobić przełomy w twardych skałach. Pewne cechy rzeki przełomowej ma również fragment Bobru tuż poniżej Zapory Pilchowickiej, a także na odcinku poniżej Wlenia, gdzie zbocza wzgórz zbudowane z twardych skał są strome, a dolina się zwęża.

O wartości krajobrazów parku decyduje zarówno złożona rzeźba terenów z dużą ilością wzgórz o sporej wysokości względnej, jak i bardzo duża liczba odsłoniętych terenów na wierzchołkach, które stanowią doskonałe punkty widokowe. Szczególne piękno krajobrazu okolic Wlenia dostrzeżono jeszcze w czasach burzliwego rozwoju turystyki na przełomie XIX i XX w. Już wówczas rozpoczęto akcją udostępniania turystycznego obszaru poprzez tworzenie sieci szlaków turystycznych oraz zabezpieczonych punktów widokowych, zwłaszcza na wysokich skałach i urwiskach, których nie brakuje na omawianym obszarze. Do dziś użytkuje się te miejsca dla celów turystycznych. W gminie Wleń lub na jej pograniczach turysta spragniony pięknymi widokami znajdzie je w choćby w otoczeniu Zbiornika Pilchowickiego, na częściowo wylesionych wzgórzach, jak Strzyżowa nad Strzyżowcem lub też na punkcie widokowym położonym wprost przy drodze łączącej Maciejowiec z Pilchowicami, skąd widać głęboko wciętą Dolinę Bobru. Wspaniałe panoramy oferują okolice Radomic, gdzie istnieje punkt widokowy na pobliskiej Górze Kaczmarka i na sąsiednim Wietrzniku koło Kleczy. Wspaniałe panoramy czekają na turystów na zboczach Tarczynki, na wschód od Wlenia, a także w różnych punktach wokół Marczowa – w Chałupkach i na zboczach wzgórz położonych na północ od Marczowa – Łopaty i Włócznika. Szczególnych walorów nabrały krajobrazy związane z powstałym Zbiornikiem Pilchowickim. Żelaznym punktem do zwiedzenia dla wielbicieli krajobrazów jest też niedawno odnowiona wieża zamku Lenno. Niestety bywa i tak, że niektóre punkty widokowe przesłonił las i zatracił swój walor krajobrazowy. Tak stało się na urwisku



Widok z drogi Pilchowice – Maciejowiec na Górę Czyżyk (fot. M.D.)

skalnym zwanym kiedyś Lorelay (obecnie – Marczowska Skała) czy też na Grodowej nad Nielestnem.

Poza ochroną krajobrazu twórcy parku krajobrazowego mieli na uwadze również ochronę przyrody. Wielowiekowa, ekstensywna gospodarka na tutejszych łąkach przemieszana z rolnictwem bazującym na drobnych działkach ziem ornych doprowadziła do wytworzenia specyficznego krajobrazu. Wśród lasów porastających wierzchołki i szczyty wzgórz lub nieurodzajne i trudno dostępne dolinki i wąwozy na ich zboczach, wciśnięte były mozaiki pól, łąk, miedz i śródpolnych zadrzewień. W tak ukształtowanej przestrzeni znajdowała też schronienie znacznie większa liczba gatunków zwierząt niż na współczesnych, wielkich połaciach monokultur zbożowych lub rzepakowych, pojawiających się nawet w granicach parku. Obecnie, na skutek działania czynników głównie ekonomicznych, zanika tradycyjny sposób gospodarowania na tym obszarze. Na odłogowanych polach pojawiły się łąny nawłoci kanadyjskiej, porzucone łąki szybko ulegają sukcesji i zastępuje je pionierska formacja leśna, złożona z brzoź, klonów i różnych gatunków krzewów.



Zamek Lenno na Górze Zamkowej. Pierwszą murowaną budowlą obronną wznosił w tym miejscu książę Bolesław Wysoki około 1160 roku. Przez następne 4 wieki trwała powolna rozbudowa i przebudowa całego założenia. W XVI w. zamek uzyskał układ murów i zabudowań, który zachował się do czasów współczesnych. W trwałą ruinę popadł w czasie wojny trzydziestoletniej, w 1646 roku (fot. P.Z.)

Istnieje też silna presja właścicieli gruntów na umożliwienie zabudowy takich zdegradowanych terenów. Skutkować to może powiększaniem ponad rzeczywiste potrzeby powierzchni terenów rolnych przeznaczonych na cele budowlane. A z kolei urbanizacja odwiecznych obszarów rolniczych może prowadzić do zaburzenia struktury krajobrazów, zaniku gatunków cennych roślin i zwierząt, a w konsekwencji do spadku walorów turystycznych terenu. Plan ochrony parku krajobrazowego wymusza większą ochronę terenów rolniczych, zwłaszcza tych, które charakteryzują się szczególnym bogactwem flory i fauny. Skutkiem utrzymania reżimu ochronnego w krajobrazie jest wciąż wysoka wartość przyrodniczo-krajobrazowa obszaru gminy, a zakres negatywnych zmian urbanizacyjnych jest jak dotąd nieznaczny.



Wśród ciekawszych obiektów przyrodniczych chronionych w parku krajobrazowym można wymienić Dolinę Bobru z zachowanymi płacami łągów nadrzecznych i zbiorowiskiem włosieniczników, dolinę Chrośnickiego Potoku z licznymi fragmentami lasu łągowego oraz grądów i nadrzecznych ziołorośli, cenne siedliska leśne na Górze Zamkowej nad Wleniem czy pomiędzy Wleńskim Gródkiem a Wzgórzem Gniazdo. W parku ochronie podlegają też kompleksy łąk nad Łupkami, w otoczeniu Marczowa i Strzyżowca, a także koło Radomic, Kleczy i Pilchowic. Odrębną grupę obiektów chronionych stanowią pozostałości dawnej działalności wulkanicznej na tym terenie, jak wystąpienia law poduszkowych na Górze Zamkowej, pozostałości neku wulkanicznego z porwakami piaskowcowymi zatopionymi w skale wylewnej koło Wleńskiego Gródka, czy też odsłonięcia piaskowców (m.in. Białe Skały w pobliżu Nielestna). Jednym z bardziej znanych obiektów jest też dawny kamieniołom melafirów koło Przeździecy, gdzie można jeszcze dziś odnaleźć ciekawą formę agatów, zwanych agatami szczelinowymi lub warstwowymi.

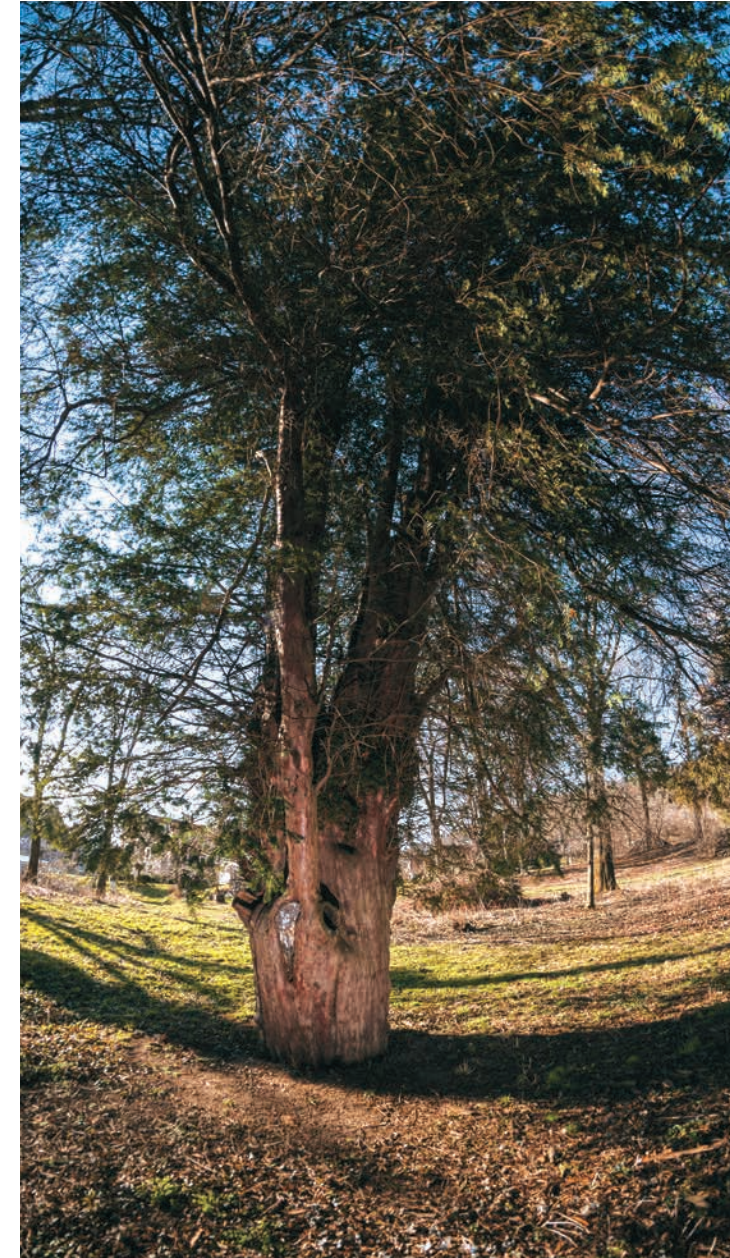
Odrębnym składnikiem krajobrazów Parku Krajobrazowego Doliny Bobru są stare założenia urbanistyczne wsi oraz samego Wlenia. Czytelny jest nadal pierwotny układ wsi łańcuchowych, pomimo poszerzania zabudowy na wyższe położenia zasiedlanych dolin potoków. W zabudowie miejscowości na terenie gminy Wleń można napotkać

Chrośnicki Potok płynie piękną, dziką doliną. Na wielu odcinkach tego potoku można znaleźć cenne zbiorowiska roślinne, a w tym siedliska Natura 2000. Z tego powodu dolina potoku wciąż jest proponowana do objęcia ochroną w formie rezerwatu przyrody (fot. M.D.)

charakterystyczne dla obszaru Sudetów wiejskie budownictwo szachulcowe, ale też częste są budynki z muru ceglanego, tynkowane, o stromych dachach krytych dachówką. Często budynki te mają rodowód XIX-wieczny i nadają specyficzny wygląd zabudowie osad.

Na całym obszarze parku krajobrazowego, wśród zabudowy, a także w lasach, zachowało się też dużo interesujących drzew, często o rozmiarach kwalifikujących je do pomników przyrody. Jednakże w gminnym wykazie drzew pomnikowych jest ich zaledwie kilka. Dużą ciekawostką jest wśród nich okaz leszczyny pospolitej, rosnący we wsi Klecza. Główny pień tego krzewu ma około 75 cm obwodu.

W Bystrzycy można łatwo odnaleźć wspaniały okaz cisa pospolitego, będącego drugim pod względem wieku okazem tego gatunku w Polsce. Liczy sobie około 800 lat, a jego obwód wynosi 382 cm. Drzewo rośnie na starym cmentarzu w towarzystwie ciekawego drzewostanu, tworzonego przez lipy, klony i topole.



Cis pomnikowy w Bystrzycy (fot. P.Z.)

Panująca tu roślinność do złudzenia przypomina roślinność lasów liściastych i mieszanych.

W okolicach wsi Łupki rośnie piękny okaz dębu szypułkowego o obwodzie 460 cm i wysokości około 25 m, a w pobliżu Schroniska Młodzieżowego w Łupkach można odnaleźć pomnikową sosnę pospolitą o wysokości około 17 metrów i obwodzie pnia 260 cm.

Na terenie gminy Wleń wyznaczono też jeden pomnik przyrody nieożywionej. Jest nim wspomniana już pozostałość dawnego komina wulkanicznego z uwiecznionymi w bazaltowej skale ksenolitami, czyli porwakami piaskowcowymi. Porwaki w tym obiekcie mają wielkość od kilku centymetrów do przeszło dwóch metrów. Na jednym z nich zaznacza się doskonale oddzielność słupowa (cios termiczny) piaskowca – rzadko spotykana forma spękań tej skały, powstająca w warunkach stygnięcia po nagraniu piaskowcowego porwaka przez otaczającą lawę. Odsłonięcie prezentuje też oddzielność słupową bazaltu powstałego z płynącej w neku lawy. Na bazaltowych skałach można również z bliska obserwować spore stanowisko paprotki pospolitej i okazy zanokcicy skalnej oraz północnej. Gatunki te reprezentują chronione zbiorowisko roślinne ścian skalnych i urwisk krzemianowych. Obiekt ten jest położony tuż przy drodze łączącej Wleński Gródek z Kleczą, po jej lewej stronie.

Jeśli już mowa o cennych zbiorowiskach roślinnych, to trzeba wspomnieć o **Obszarze Natura 2000 „Ostoja nad Bobrem”**. Obszar ten powstał stosunkowo niedawno. Komisja Europejska zatwierdziła go w grudniu 2008 roku jako tak zwany Obszar o Znaczeniu Wspólnotowym. Ma on powierzchnię przeszło 15 300 hektarów i znajduje się na terenie trzech powiatów: lwóweckiego, jeleniogórskiego i złotoryjskiego. Niemal 45% jego powierzchni zajmują tereny gminy Wleń. Oznacza to, że obszar ten pokrywa 80% powierzchni tej gminy.

W oficjalnym opisie Obszaru wymieniono 13 siedlisk z Załącznika I Dyrektywy Siedliskowej, z czego 10 występuje na terenie gminy Wleń.

Wspomniano uprzednio o wodnym zbiorowisku z włosienicznikami. Jego pełna nazwa to **Nizinne i podgórskie rzeki ze zbiorowiskami włosieniczników *Ranuncion fluitantis***. Pochodzi ona od nazwy głównego gatunku tworzącego zbiorowisko – włosienicznika rzeczno-głównego także jaskrem rzeczny. Roślina ta, tworząca długie na kilka metrów i mocno rozgałęzione pędy, unosi się w toni wodnej falując wraz z prądem. W okresie kwitnienia nad powierzchnią wody pojawia się mrowie drobnych białych kwiatuśków tworzących

urocze kożuchy na powierzchni rzeki. Włosienicznik jest w Polsce objęty częściową ochroną.

Zbiorowisko występuje na dużym odcinku Bobru, a najłatwiej można je obserwować z mostu w Pilchowicach. W Ostoi nad Bobrem zbiorowisko zajmuje powierzchnię przeszło 71 hektarów.



Dąb szypułkowy – pomnik przyrody rosnący przy drodze z Kleczy do Wleńskiego Gródka (fot. M.D.)

Pod względem powierzchni najważniejsze w Ostoi jest siedlisko **Niżowych i górskich świeżych łąk użytkowanych ekstensywnie *Arrhenatherion elatioris***, którego płaty odnajdziemy wszędzie, gdzie prowadzono 1-2 krotne koszenie łąk i niezbyt silne nawożenie. Łąki takie tworzą się głównie w miejscach po wylesieniu lasów liściastych, na zboczach, rzadziej w dolinach, na glebach brunatnych lub na madach. Najlepiej wykształcone płaty tego siedliska zajmują powierzchnię przeszło 546 hektarów, chociaż w badaniach prowadzonych przed utworzeniem obszaru stwierdzono jego występowanie na powierzchni niemal 720 hektarów.

Są to łąki o bardzo bogatej szacie roślinnej. Ruń łąki tworzą trawy – przede wszystkim rajgras wyniosły, od którego łacińskiej nazwy *Arrhenatherum elatius* bierze się nazwa samego zbiorowiska (zwanego też czasem łąkami rajgrasowymi). Obecne są też rośliny z rodziny baldaszkowatych: marchew, barszcz zwyczajny, pasternak i biedrzyca wielki. Tworzą one najwyższe „piętro” runi. Wśród nich występują niższe rośliny, jak dzwonek rozpierzchny, komonica pospolita czy koniczyna łąkowa. Mają te łąki nie tylko wartość krajobrazową, ale z uwagi na liczną obecność roślin baldaszkowych są miejscem pożywiania się wielu gatunków owadów. Na baldachowych kwiatostanach entomolodzy łowią lub fotografują przepiękne i często rzadkie chrząszcze z rodziny kózkowatych. Nie brakuje też całej gamy owadów zapylających: trzmieli, pszczoł, pszczolinek, os, muchówek, mrówek. Przy baldachach kręcą się też pluskwiaki różnoskrzydłe, jak choćby ślicznie ubarwiona strojnica baldaszkówka. Kwiaty roślin na tym zbiorowisku odwiedzają też motyle.

Mniej lub lepiej wykształcone płaty siedliska znajdziemy na terenie Kleczy, Łupek, Radomic, Marczowa, Przeździec, Strzyżowca, Nielestna i Pilchowic.

Szczególnym zainteresowaniem wielbicieli roślin cieszy się niezwykle rzadkie siedlisko, którego nazwa może już przyciągnąć niejednego – **Kwieciste murawy kserotermiczne *Festuco-Brometea***. W Ostoi nad

Bobrem stwierdzono je tylko w jednym miejscu. Jest to stosunkowo niewielki obszar dawnego wyrobiska kopalni wapieni koło Radomic. Miejsca zajęte przez to zbiorowisko muszą być zasobne w węglan wapnia, muszą być też bardzo ciepłe. Najczęściej też zbiorowisko wykształca się na stokach o nachyleniu od 25 do 30% i wystawie od południowo-wschodniej do zachodniej. Takie cechy ma stanowisko położone na wzgórzu Wapienica, na północny zachód od wsi. Obecnie łąki, na których wykształciły się kserotermiczne murawy silnie zarastają krzewami i drzewami, co powoduje zubożenie składu gatunkowego zbiorowiska. Murawy cechuje występowanie dużej ilości gatunków wapieniolubnych i kserotermicznych. W przypadku murawy radomickiej odnajdowano na niej centurię pospolitą, chabra driakiewnika i łąkowego, cieciorę pstrą, dziewięciślika bezłodygowego, goryczkę krzyżową, goryczuszkę orzęsioną, macierzankę pospolitą, naparstnicę zwyczajną, rzepik pospolity, kruszczyka szerokolistnego i listerę jajowatą. Te dwa ostatnie są storczykami, a ich obecność powoduje, że zbiorowisko zaliczane jest do priorytetowych. W tym miejscu należy wyjaśnić, że siedliskiem priorytetowym jest takie siedlisko, które jest przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, a zarazem jego zasięg obejmuje jedynie lub w znacznej części obszar Unii Europejskiej. Ten fakt przenosi na państwa Wspólnoty pełną odpowiedzialność za jego ochronę. Te same zasady dotyczą gatunków roślin i zwierząt.



Sarny koło Bystrzycy (fot. M.D.)



Przeplatki z rodziny *Nymphalidae* są również pospolite na ciepłych, nasłonecznionych łąkach (fot. M.D.)



Przestrojnik trawnik z rodziny *Satyridae* to jeden z najczęstszych gości łąk z roślinami baldaszkowatymi (fot. M.D.)



Łąka rajgrasowa, czyli zbiorowisko niżowych i górskich świeżych łąk użytkowanych ekstensywnie
Arrhenatherion elatioris chronione prawem Unii Europejskiej (fot. L.P.)



1. Pętlak paskowy – chrząszcz z rodziny kózkowatych – często odwiedza nagrzane łąki, aby pożywić się na baldaszkowych kwiatostanach marchwi, pasternaku czy biedrzeńca wielkiego (fot. M.D.)
2. Kraśnik sześciopłamek (fot. K.B.)



Tyrzyk paskowany (fot. K.B.)

Obecnie stopień deformacji zbiorowiska wywołany inwazją obcych dla niego gatunków roślin jest bardzo duży, a jedyną radą na to zjawisko jest prawidłowe użytkowanie zbiorowiska poprzez ekstensywne wypasy.

Wzdłuż Chrośnickiego Potoku wykształciły się fragmenty zbiorowiska **Ziołorośli nadrzecznych *Convolvuletalia sepium***. Miejsca te są położone poza granicami gminy Wleń, ale warto odwiedzić je, aby poznać jedno z najczęstszych zbiorowisk spotykanych na brzegach potoków i rzek górskich. Szczególnie wiosną prezentuje się ono wspaniale, gdy tuż nad wodą wznoszą się pędy lepiężnika różowego, a miejscami pojawiają się piękne kępki kwitnących pierwiosnków. Z czasem liście lepiężnika szczelnie zasłaniają brzeg cieku na styku wody i łądu, a wśród nich rozwijają się już tylko gatunki cienioznośne. Jest to jedno z bardziej malowniczych zbiorowisk nadwodnych. Oprócz lepiężnika znajdziemy tam jeszcze bnieca czerwonego, gwiazdnicę gajową, gajowca żółtego. Występują też świerząbek orzęsiony, miódunka ćma, bodziszek cuchnący i wiele innych gatunków.

Kolejnym ważnym zbiorowiskiem obszaru jest leśne zbiorowisko o długiej nazwie **Jaworzyny i lasy klonowo-lipowe na stokach i zboczach *Tilio plathyphyllis-Acerion pseudoplatani***. Występuje na opisywanym obszarze Natura 2000 na powierzchni zaledwie 87,5 hektara, jest jednak trzecim co do wielkości skupiskiem tego niezwykle cennego zbiorowiska leśnego w Sudetach. W skali kraju występuje ono na zaledwie 350 hektarach. Jest to również siedlisko priorytetowe. Porasta stoki – zazwyczaj strome i urwiste – na glebach brunatnych kwaśnych i wylugowanych, rędzinach oraz brunatnych właściwych. Czasami pojawia się na glebach inicjalnych. Często spotykaną cechą podłoża jest występowanie rumoszu skalnego. W gminie Wleń występuje to zbiorowisko w rezerwacie przyrody „Góra Zamkowa” i w otoczeniu Zbiornika Pilchowickiego. Typowy skład drzewostanu na tym siedlisku to lipa drobnolistna i szerokolistna, jesion wyniosły, klon pospolity i jawor, dąb bezszypułkowy i wiąz górski. W warstwie krzewów pojawia się wiciokrzew suchodrzew i porzeczka alpejska, a w runie obecne są między innymi 4 gatunki dzwonków: pokrzywolistny, brzoskwiniolistny, szerokolistny i jednostronny, czerniec gronkowy, wyka leśna, szczyr trwały i marzanka wonna. Zbiorowisko zazwyczaj występuje w otoczeniu innych zbiorowisk liściastych: grądów, żyznej buczyny lub jaworzyn. Z tego powodu bywa bardzo trudne do wyróżnienia nawet dla doświadczonych botaników.

Lasy tego rodzaju kryją dużą ilość gatunków roślin chronionych lub wpisanych na czerwone listy gatunków zagrożonych wyginięciem. Między innymi są to parzydło leśne, ułudka leśna, paprotnik kolczysty. W zbiorowisku dominuje szczyr trwały i marzanka wonna.



Kokorycz pusta (fot. M.D.)



Naparstnica zwyczajna (fot. L.P.)



Jastrun pospolity jest częstym składnikiem runi łąk rajgrasowych (fot. M.D.)



Czosnek niedźwiedzi (fot. L.P.)



Dziewięsił bezłodygowy. Ten gatunek jest rozpowszechniony na suchych, dobrze nagranych łąkach. Można go odnaleźć na murawie kserotermicznej koło Radomic (fot. M.D.)



Gwiazdnica gajowa. Drobne kwiaty tej rośliny wplecione są często w złożone kompozycje roślinne runa żyznych lasów liściastych. Możemy ją znaleźć na siedliskach grądu subkontynentalnego, gdzie jest rośliną diagnostyczną tego siedliska (M.D.)

Wspomniane tu zostały zbiorowiska grądów i żyznej buczyny. Dodając jeszcze zbiorowisko kwaśnej buczyny i zbiorowisko łągów uzyskamy pełną listę chronionych zbiorowisk leśnych obecnych na obszarze Ostoi nad Bobrem, a zarazem gminy Wleń.

Pierwsze z wymienionych, zbiorowisko grądu, nosi pełną nazwę **Grąd środkowoeuropejski i kontynentalny *Galio sylvatici-Carpinetum***. Zbiorowisko może się wykształcać na najróżniejszych podłożach – od skał typu gnejsy, bazalty, łupki po piaskowce i lessy. Drzewostan budują: grab, dąb szypułkowy i lipa drobnolistna. W domieszkach pojawia się głównie klon pospolity i buk. Mogą też występować w składzie jawor, jesion wyniosły, a w miejscach wilgotnych różne gatunki wiązów. Jest to zatem zbiorowisko bardzo bogate. Również w warstwie krzewów napotkać można wiele gatunków, a wśród najciekawszych znajdzie się trzmielina, głogi, leszczyna, dereń świdwa, a na stanowiskach bardziej wilgotnych pojawia się rzadki i chroniony wawrzynek wilczełyko. W runie charakterystyczna jest sezonowość składu gatunkowego. Od wiosny dominują zawilce: żółty i gajowy, często spotykana może być kokorycz pusta, miodunka ćma, przylaszczka pospolita i groszek wiosenny.

W składzie gatunkowym runa pojawiają się również inne gatunki roślin, spośród których warto wymienić prosownicę rozpierzchłą, gajowca żółtego, kokoryczkę wielokwiatową, kopytnika pospolitego czy pszeńca gajowego i zerwę kłosową. Na wyższych położeniach podgórskich, aż do regła dolnego, w składzie runa pojawiają się gatunki górskie, jak na przykład przenet purpurowy.

Na terenie gminy Wleń lasy grądowe odnajdziemy na terenie rezerwatu na Górze Zamkowej, w okolicy neku wulkanicznego koło Wleńskiego Gródka czy też w okolicy Zbiornika Pilchowickiego.

W podobnych miejscach można odnaleźć rzadkie na obszarze gminy Wleń (i w ogóle w Sudetach) zbiorowisko **Żyznej buczyny sudeckiej**

Czerwończyk żarek jest dość pospolitym gatunkiem motyla. Ciekawostką jest terytorializm samców, które bronią swego terytorium, atakując przelatujące motyle, a nawet inne owady (fot. R.R.)

Dentario glandulosae-Fagenion. Gatunkami reprezentatywnymi dla tej odmiany żyznej buczyny są w runie: żywiec dziewięciolistny, żywiec cebulkowy, marzanka wonna, szczyr trwały, kostrzewa leśna, kokorycz pusta, kopytnik zwyczajny. W wilgotnych miejscach pojawia się łanowo rosnący czosnek niedźwiedzi. Wiosną może dominować w runie śnieżyca wiosenna, żywiec cebulkowy, zawilec gajowy i kokorycz pełna.

Drzewostan tego zbiorowiska tworzą głównie buki, a w domieszkach mogą się pojawiać klony jawory i świerk pospolity. Żyzne siedlisko powoduje, że buki i jodły w takich lasach osiągają imponujące rozmiary.

Ciekawostką jest, że ze starymi buczynami związane są specyficzne gatunki zwierząt. Specjalistyczna literatura wspomina tu przede wszystkim o przepięknym chrząszczu – nadobnicy alpejskiej, która do swego rozwoju potrzebuje dużych, spróchniałych buków. W przeszłości gatunek ten był notowany z obszaru Sudetów. Warto być może próbować odszukać go na sudeckich pogórzach.

Kwaśna buczyna górską *Luzulo-Fagenion* to kolejne zbiorowisko leśne chronione prawem Unii Europejskiej, a występujące w okolicach Wlenia. Jego rzucającą się w oczy cechą jest ubogi skład gatunkowy runa i w zasadzie niemal całkowicie jednogatunkowy drzewostan złożony z buka pospolitego z nielicznymi domieszkami brzozy brodawkowatej, jarzębiny, klonu pospolitego i dębu bezszypułkowego.





Rezerwat „Góra Zamkowa” – ten fragment law poduszkowych oderwał się od reszty podłoża, odsłaniając charakterystyczną strukturę skały. Zielonkawy odcień skały powstał na skutek obrośnięcia jej przez glony. Takie skały są często zasiedlone przez rośliny tworzące siedlisko ścian skalnych i urwisk krzemianowych ze zbiorowiskami z *Androsacetalia vandellii* (fot. M.D.)



Rezerwat „Góra Zamkowa”. Skały wulkaniczne o obojętnym lub nawet zasadowym odczynie stanowią doskonałe siedlisko dla niektórych roślin zdolnych kolonizować pionowe urwiska. Wykorzystują one każdą szczelinę w skale, aby się zakorzenić. Wraz z girlandami bluszczu pospolitego tworzą ogrody skalne o niepowtarzalnej urodzie (fot. M.D.)

Zbiorowisko pojawia się na terenie rezerwatu „Góra Zamkowa”, u stóp Góry Wapniak, nad Zbiornikiem Pilchowickim i w Dzikim Wąwozie. Runo zasiedlają głównie borówka czarna, szczawik zajęczy, śmiałek pogięty i kosmatka owłosiona.

Z potokami i rzekami związane jest siedlisko łągów. Częściej spotykanym jest **nadrzeczny łąg wierzbowy *Salicetum albo-fragilis***. W kilku miejscach, blisko granic gminy można napotkać nad potokami **podgórski łąg jesionowy *Carici remotae-Fraxinetum***. Ten drugi występuje w sąsiedztwie łągów wierzbowych, ale zajmuje ogółem mniejsze powierzchnie. W łągu wierzbowym dominują wierza biała i krucha oraz olsza czarna w warstwie drzewostanu, a runo tworzą pokrzywa zwyczajna i tojeść pospolita. W łągu jesionowym zaś drzewostan składa się z jesionów, olszy szarej i olszy czarnej oraz kłosa jawora. W warstwie runa pojawiają się zawilec gajowy, ziarnopłon wiosenny, świerzębek orzęsiony, niecierpek pospolity, śledziennica skrętolistna i pokrzywa zwyczajna.

Na stromych, nagranych skłonach wzgórz występuje kolejne z chronionych siedlisk Natura 2000 – **Acydofilne dąbrowy *Quercion roburi-petrae***. Porastają siedliska z glebami kwaśnymi, średnio żyznymi, a w postaci spotykanej w okolicach Wlenia mają ubogie w krzewinki runo. Drzewostan zbiorowiska tworzą na obszarze gminy Wleń dąb bezszypułkowy, buk pospolity i świerk pospolity, a w runie napotkamy kosmatkę gajową, borówkę czernicę i trzcinnik leśny. Poza tym rosną tu siódmaczek leśny, konwalijka dwulistna, śmiałek pogięty, konwalia majowa, kostrzewa owcza czy też pszeniec zwyczajny i jastrzębce: sabaudzki oraz leśny. Z cennych gatunków mogą się pojawiać storczyki: podkolan biały i buławnik mieczolistny.

Zbiorowisko to zostało w głównej mierze stwierdzone w otoczeniu Zbiornika Pilchowickiego, na stromych zboczach wzgórz o wystawie południowej i zachodniej.

Ostatnim z siedlisk Natura 2000 występujących na terenie Ostoi nad Bobrem w granicach gminy Wleń jest zbiorowisko o trudnej do zapamiętania nazwie **Ściany skalne i urwiska krzemianowe ze zbiorowiskami z *Androsacetalia vandellii***. Są to zespoły roślinności zasiedlającej szczeliny skał różnego typu o odczynie od kwaśnego do obojętnego. Tworzą malownicze ogródki zawieszane na pionowych skałach, zwłaszcza w cienistych miejscach, nadając im niezwykły urok. Ta odmiana zbiorowiska, rosnąca w miejscach ocienionych, zwie się **Mszysto-paprociowymi zbiorowiskami skał kwaśnych i obojętnych**. W dużych ilościach można spotkać to zbiorowisko

w Rezerwacie „Góra Zamkowa”, na diabazach tworzących wierzchołek tego wzgórza, pojawia się też na bazaltowym neku wulkanicznym pomnika przyrody „Piaskowcowe Porwaki”, na skalnych odsłonięciach w Dzikim Wąwozie oraz na wielu innych skałkach rozsianych po lasach na terenie gminy.

Gatunki roślin, jakie tworzą to zbiorowisko, są nieliczne. Są to głównie paprocie: zanokcica skalna i północna, paprotka zwyczajna, wietlica samicza oraz trawa – trzcinnik leśny.



Modraszek nausitous siedzi na kwiatostanie krwiściągą. Motyl ten jest jednym z gatunków zwierząt chronionych prawem Unii Europejskiej. Jego ochrona wymaga równoległej ochrony łąk z rośliną żywicielską gąsienic – krwiściągą pospolitą (fot. R.R.)

W Ostoi nad Bobrem występuje też szereg gatunków zwierząt będących przedmiotem ochrony obszaru. Są to przede wszystkim trzy motyle: czerwończyk nieparek, modraszek telejus i modraszek nausitous. Gatunki te mają niezwykle ciekawą biologię rozrodu. Gąsienice modraszka telejusa żerują w trzech pierwszych stadiach rozwoju tylko i wyłącznie w główkach kwiatostanowych krwiściągu lekarskiego. W czwartym stadium opuszczają roślinę żywicielską i są przenoszone do mrowisk mrówek z rodzaju wścieklica, gdzie pożerają larwy mrówek i następnie się przepoczwarczają. Drugi z gatunków ma wymagania pokarmowe takie jak poprzedni, ale larwy zasiedlają głównie gniazda wścieklicy zwyczajnej. Tam są karmione przez robotnice mrówek, ale w przypadku, gdy braknie im pokarmu od mrówek, zjadają mrówcze larwy, podobnie jak larwy modraszka telejusa. W gniazdach tego samego gatunku mrówki rozwijają się również gąsienice czerwończyka. Od obu modraszków różni się on tym, że rośliną pokarmową młodych larw są różne gatunki szczawiu.

Roślina żywicielska modraszków – krwiściąg – występuje na łąkach od suchych do wilgotnych. Zanikanie łąk powoduje kurczenie zasięgu również wymienionych, cennych gatunków motyli.

W Ostoi znajduje schronienie traszka grzebieniasta. Jest to płaz ogoniasty z rodziny salamandrowatych, wiodącym ziemno-wodny tryb życia. Jaja składa do zbiorników wód stojących lub wolno płynących, a postacie dorosłe wychodzą na ląd i tam żerują głównie na owadach. Jest gatunkiem wszędobylskim na lądzie. Spotyka się ją na łąkach, w ogrodach, na okrajkach leśnych i w lasach, a nawet stwierdzano jego obecność w kamieniołomach lub na wydmach, gdy tylko mogła znaleźć tam odpowiednie miejsca do ukrycia się. Wrogiem tego gatunku jest w wodzie nadmiar ryb – zarybianie zbiorników prowadzi do szybkiej redukcji populacji traszki. W stawach przydomowych, gdzie trzymane są kaczki i gęsi, częstym pokarmem ptaków są właśnie traszki. Rozwój intensywnego rolnictwa, scalanie gruntów połączone z usuwaniem zadrzewień i kęp krzewów towarzyszących dawnym miedzom, prowadzi do izolowania populacji traszki, która traci dzięki takim działaniom możliwość swobodnej migracji po lądzie.



Kumak nizinny to płaz wodny, który tylko w okresie zimowania skrywa się w norach wygrzebanych na lądzie (R.R.)

Płazem jest też kumak nizinny, który należy do tych gatunków, które zadowolają się każdym zbiornikiem wodnym, o ile nie jest wyschnięty. Cały cykl życiowy przechodzą w wodzie, tam też żerują na owadach, mięczakach i pająkach. Jedynie zimowanie odbywają w norach ziemnych na lądzie.

Z ssaków bytujących w Ostoi trzeba wymienić mopka i nocka dużego. Mopek jest gatunkiem, który poluje na terenach leśnych i tam też głównie znajduje letnie schronienia. Czasem kryjówki letnie lokalizuje w zabudowaniach w pobliżu kompleksów leśnych. Jest gatunkiem osiadłym, ale były obserwowane migracje osobników na odległości sięgające około 300 kilometrów. Nockek dużych to największy polski gatunek nietoperza. Kolonie rozrodcze zakłada na strychach, choć obserwowane są sporadyczne przypadki zasiedlenia jaskiń lub starych fortyfikacji. Samce chronią się pojedynczo w małych kryjówkach, jak skrzynki dla nietoperzy, dziuple, podziemia budynków.



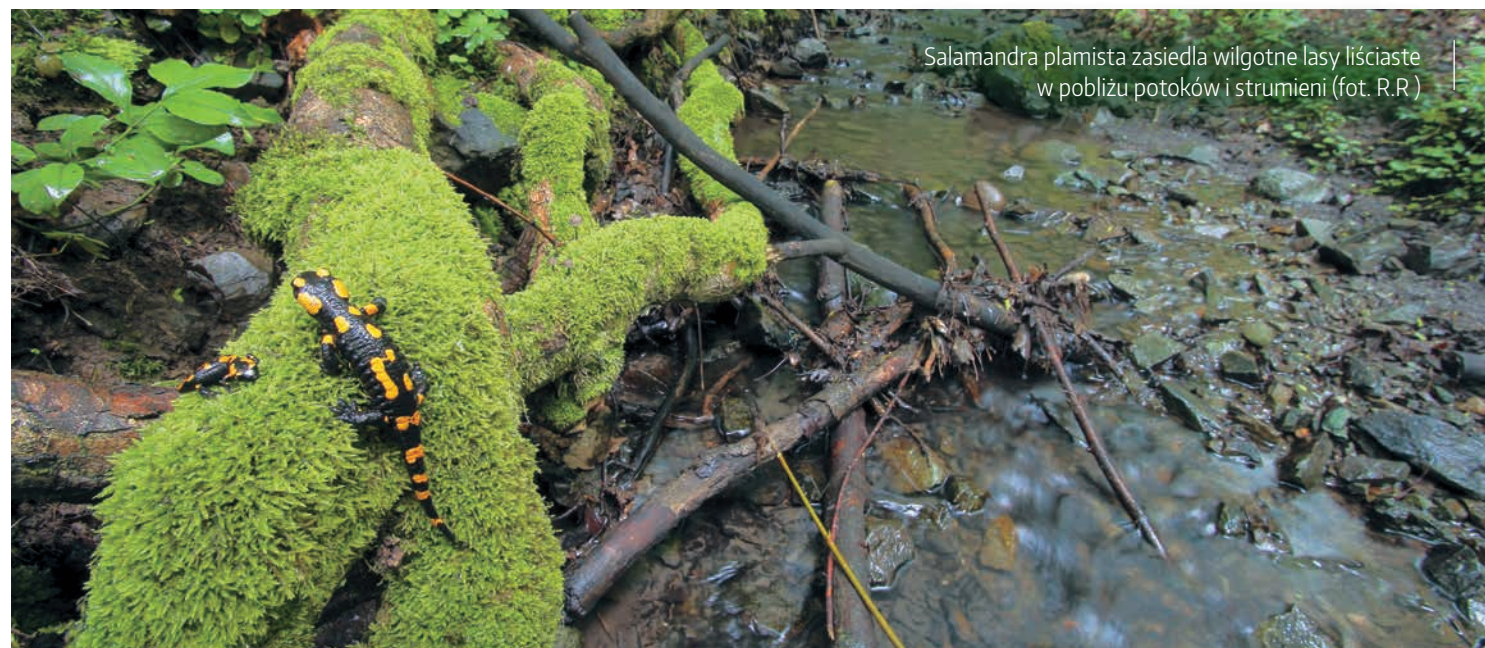
Pluszcz jest mieszkańcem potoków i rzek o wartko płynącej, czystej wodzie. Pojawia się na niektórych dopływach Bobru na obszarze gminy Wleń (fot. R.R.)



Nocek duży jest rzadkim gatunkiem nietoperza o ciekawym trybie życia. Poluje na chrząszcze z rodziny biegaczowatych, które zbiera wprost z powierzchni ziemi (fot. R.R.)



Kościół św. Mikołaja Biskupa we Wleń. Obecny budynek kościoła ma stosunkowo krótką historię – został wzniesiony w latach 1862-1864 w miejsce starszego, którego początki datowane są na 1217 rok. Nowy budynek wzniesiono w całości z kamienia, w stylu neogotyckim. Wśród przyrodników jest znany z istnienia na jego strychu kolonii lęgowej nocka dużego – nietoperza zagrożonego wymarciem na obszarze Polski (fot. P.Z.)



Salamandra plamista zasiedla wilgotne lasy liściaste w pobliżu potoków i strumieni (fot. R.R.)



Podrzeń żebrowiec podlega w Polsce ochronie częściowej (fot. M.D.)



Zawilec żółty jest mieszkańcem wilgotnych lasów liściastych (fot. M.D.)

We Wleńiu znajduje się jedna z większych kolonii rozrodczych nocka dużego. Umiejscowiona jest ona na strychu kościoła św. Mikołaja Biskupa. W ostatnich latach jej liczebność waha się w okolicy 500 osobników.

W wodach Bobru i niektórych jego dopływów stwierdzono występowanie rzadkich gatunków ryb: głowacza białopłetwego, minoga strumieniowego, różanki i piskorza.

Aby dopełnić obraz ochrony przyrody na terenie gminy Wleń, trzeba powiedzieć nieco o wymienianym już wcześniej rezerwacie „Góra Zamkowa” nad Wleńiem. Ten stosunkowo niewielki obiekt jest jedną z perełek przyrodniczych regionu. Na powierzchni zaledwie 21 hektarów, na zboczu Góry Zamkowej, tej samej, gdzie stoją malownicze ruiny zamku Lenno, znajduje się jeden z lepiej wykształconych płatów zboczowych lasów klonowo-lipowych. Bardzo bogaty jest skład gatunkowy wszystkich spotykanych siedlisk leśnych rezerwatu. Można tu odnaleźć paprotnika kolczystego, irgę czarną, lilię złotogłów, ułudkę leśną, bezzieleniowy storczyk – gnieźnik leśny, a szczególną ozdobą tego terenu są rozległe płaty czosnku niedźwiedziego, który prezentuje się szczególnie urodziwie w czasie kwitnienia na wiosnę.

Na zakończenie trzeba jeszcze wspomnieć o Rezerwacie „Ostrzyca Proboszczowicka”, który obejmuje niecałe 2,5 hektara podszczytowych stoków i sam wierzchołek Ostrzycy. Teren nie leży już w granicach gminy Wleń, ale bezpośrednio z nią się styka na zachodnim zboczu tego niewysokiego stożkowatego szczytu. Jest to ciekawy obiekt przyrodniczy, a zarazem doskonały punkt widokowy na sporą część Sudetów Zachodnich. Sam rezerwat ma charakter rezerwatu geologicznego. Głównym obiektem podlegającym tu ochronie jest pozostałość trzeciorzędowego komina wulkanicznego. W partiach podszczytowych, w skutek erozji bazaltu, powstało bodaj największe w kraju gołoborze bazaltowe, a w miejscach, gdzie wytworzyła się cienka warstwa gleb, pojawiła się bardzo interesująca roślinność. Specyficzna forma drzewostanu, który w tym miejscu powstał częściowo z odrośli po ściętych kiedyś drzewach, zbudowana jest z lip, ja-



Żaba trawna (fot. R.R.)

worów, dębów, jesionów, wiązów, świerków i brzoź. W runie można natknąć się na irgę zwyczajną, ładną paproć - podrzenia żebrowca, gruszyckę jednokwiatową czy też różne rzadkie gatunki paproci – paprotnicę kruchą, paprotnika kolczystego, zanokcice: północną i skalną, kokorycze: wątlą i pustą i wiele innych. Już po składzie gatunkowym lasu i jego runa można się domyślić, że na szczycie Ostrzycy możemy mieć do czynienia z rzadkimi siedliskami Natura 2000. I tak jest w rzeczywistości. Od 2008 roku funkcjonuje tu Obszar Natura 2000 „Ostrzyca Proboszczowicka” o powierzchni 74 hektarów. Odnaleziono na tym niewielkim obszarze aż 6 siedlisk Natura 2000, z których trzy znane są już z Ostoi nad Bobrem: Jaworzyny i lasy klonowo-lipowe na stokach i zboczach, Grąd środkowoeuropejski i subkontynentalny i Ściany skalne i urwiska krzemianowe ze zbiorowiskami z *Androsacion vandellii*. Z pozostałych trzech szczególnie interesujące jest siedlisko **Środkowoeuropejskich wyżynnych piargów i gołoborzy krzemianowych**.



Rezerwat „Ostrzyca Proboszczowicka”. Gołoborze bazaltowe pod wierzchołkiem.
Widoczne fragmenty lasów klonowo-lipowych na stromych stokach (fot. M.D.)



Z górnej części Marczowa roztacza się wspaniała panorama doliny Ośnej, nad którą leży wieś.
Widoczna jest wieża kościoła św. Katarzyny, a widok zamyka piramida „Śląskiej Fudżijamy” czyli Ostrzycy (fot. M.D.)

Historia Wlenia

Położony nad Bobrem Wleń należy do grupy najstarszych śląskich miast, na przestrzeni wieków wchodził w skład różnych organizmów państwowych (w tym do Polski piastowskiej, śląskich księstw piastowskich, Czech, monarchii habsburskiej, Prus, Niemiec i od 1945 r. ponownie Polski). Jego losy były związane z zamkiem, którego ruiny do dziś górują nad Wleniem. Data lokacji miasta nie jest dokładnie znana, choć z pewnością miała miejsce w XIII stuleciu. Według tradycji Wleń otrzymał prawa miejskie już w 1214 r. od księcia wrocławskiego Henryka I Brodatego. Według legendy pierwotnie mieszcza się tutaj osada Brzozowo, stąd w herbie Wlenia widnieje brzoza. Pierwsza źródłowa wzmianka o osadzie miejskiej i miejscowym wójcie Marcynie pochodzi jednak z dokumentu z września 1261 r. wystawionego w Lwówku Śląskim przez księcia legnickiego Bolesława II Rogatkę. Najprawdopodobniej lokacja Wlenia na prawie niemieckim mogła mieć zatem miejsce w 1261 r. lub przed tą datą. W II połowie XIII wieku Wleń stał się centrum okręgu administracyjnego i sądowego, do którego należały także okoliczne wsie. W 1305 r. należały do niego Czernica, Bełczyna, Płoszczyna, Golejów, Pławna, Dębowy Gaj, Przeździeca, Sobota. Okres rozkwitu osady przypada na XIV wiek. O jego rozwój dbali książęta piastowscy: jaworski Henryk I oraz świdnicko-jaworski Bolko II Mały. Miasto otrzymało szereg przywilejów, w tym prawo mili, prawo wykonywania niższego sądownictwa.

W 1335 r. szarańcza spustoszyła okolice, co w konsekwencji doprowadziło do głodu. Według tradycji mieszkańcy zaczęli łapać gołębie, które później zaczęto hodować. Z czasem ptakami zaczęto handlować, co dało początek targom gołębi, z których miasto, począwszy od początku XVI wieku, stało się znane. Tradycja ta kultywowana jest także dziś, a pomnik gołębiarki wykonany z piaskowca i odsłonięty w 1914 r. stojący w rynku jest jednym z symboli miasta nad Bobrem.

W 1372 r. księżna Agnieszka, wdowa po Bolku II Małym sprzedała miasto wraz z warownią możnemu rodowi von Zedlitz. W ten sposób Wleń stał się miastem prywatnym. Taki charakter zachował aż do końca XVII stulecia. W 1690 r. mieszczanie wykupili się i miasto ponownie stało się samodzielnym ośrodkiem. W 1405 r. Wleń otrzymał przywilej targów solnych, które organizowano w środy. W XV wieku rozpoczęła działalność szkoła parafialna.



Wleń. Pomnik Gołębiarki stojący na rynku upamiętnia wielowiekową tradycję hodowli i targów gołębi w tym mieście (fot. P.Z.)



Rynek Wleń (fot. P.Z.)



Pałac Książęcy we Wleń (Schloss Kleppelsdorf). Pięknie utrzymana budowla w stylu francuskiego baroku, dawniej (do 1712 r.) własność rodu Cziedziców, obecnie odrestaurowany, również pozostaje w prywatnych rękach. Jest wraz z przypołacowym parkiem perełką architektoniczną Wlenia (fot. P.Z.)

W XVI stuleciu, w wyniku reformacji, większość mieszczan porzuciła katolicyzm i przyjęła nauki Marcina Lutera. Ewangelicy przejęli miejscowy kościół i szkołę. Ta druga została w tym czasie znacznie rozbudowana.

W 1575 r. z inicjatywy Sebastiana von Zedlitz powstał pierwszy szpital we Wleń, który miał służyć ubogim bez względu na wyznawaną religię.

Egzystencja Wlenia wielokrotnie była zagrożona przez różnego rodzaju kataklizmy, a głównie powodzie, zarazy i pożary. Ostatnia z dużych powodzi miała miejsce w 1997 r. W 1585 r. w wyniku zarazy zmarło 200 mieszkańców, a w 1633 r. 250 osób. Czerwony kur doświadczył miasta w 1690 r., kiedy to spłonęło ponad 30 budynków. Jeszcze większe straty spowodował pożar z 1731 r., który w ciągu sześciu godzin niemalże doszczętnie unicestwił nadobrzezańskie miasto. Spłonęło ponad 150 domów mieszkalnych, ratusz, a w nim całe archiwum, kościół św. Mikołaja, szpital. Za każdym jednak razem mieszkańcy odbudowywali swoje domostwa.

Wleń nigdy nie posiadał umocnień, co negatywnie odbiło się na stanie jego bezpieczeństwa. W okresie wojen husyckich, wojny trzydziestoletniej, wojen śląskich czy napoleońskich miasto wielokrotnie było zajmowane, plądrowane, podpalane przez walczące strony.

Szczególnie dramatyczne wydarzenia rozegrały się we Wleń w sierpniu 1813 r. W toku walk o miasto pomiędzy wojskami napoleońskimi i rosyjskimi wybuchł pożar, który w ciągu kilku godzin unicestwił niemal całą zabudowę Wlenia. Spłonął ratusz, szpital, browar, blisko 90 budynków mieszkalnych, 50 warsztatów, liczne stodoły, szopy i zabudowania gospodarcze. Spłonęła też gospoda, znajdująca się w pobliżu mostu na Bobrze, która pełniła w tym czasie rolę polowego lazaretu. W momencie wybuchu pożaru znajdowało się w niej 200 rannych żołnierzy walczących stron. Niestety, wszyscy ponieśli śmierć w płomieniach.

Miasto zostało odbudowane i w kolejnych dziesięcioleciach powoli, ale systematycznie się rozwijało. Na początku drugiej połowy XIX wieku powstała znana fabryka zegarków Eduarda Eppnera, który był nadwornym zegarmistrzem dworu pruskiego. Fabryka funkcjonowała we Wleń przez dwadzieścia lat, a jej wyroby trafiały nie tylko do Prus, ale także do Rosji, Anglii, USA, Brazylii, Peru i Egiptu. We Wleń funkcjonował też mały zakład produkujący fisharmonie.

Założył go pochodzący z Marczowa Johann Titz. Był on znanym i cenionym na świecie budowniczym tych instrumentów muzycznych.

Pod koniec XIX wieku Wleń stał się jednym z bardziej znanych kurortów na Śląsku i w Niemczech. Stało się to za sprawą wybudowania nad Bobrem przez siostry z zakonu św. Elżbiety sanatorium, które funkcjonuje do dziś. Stosowano w nim kuracje wodolecznicze opracowane przez Sebastiana Kneippa i Vincenza Priessnitza.

Istotne znaczenie dla Wlenia miała budowa linii kolejowej. W 1909 r. otrzymał on połączenie kolejowe z Jelenią Górą i Lwówkiem Śląskim, co przyczyniło się do zwiększenia liczby turystów i kuracjuszy. Przed 1939 r. działało tu m.in. około 20 sklepów, 19 warsztatów rzemieślniczych, 8 restauracji i kawiarni, browar, zakład fotograficzny, firma spedycyjna, pensjonaty i hotele. Ówczesne przewodniki turystyczne i lokalna prasa często określały miasto Perłą Doliny Bobru. W maju 1945 r. wycofujące się oddziały niemieckie wysadziły bobrzezańskie mosty, wlot i wylot tunelu kolejowego, zniszczone też młyn, fabrykę mebli, tartak i schronisko *Landheim*.

Obecnie Wleń jest niewielkim ośrodkiem miejskim o charakterze uzdrowiskowym i turystycznym. Potencjał historyczny i przyrodniczy miasta oraz jego okolic dostrzegają władze samorządowe, które od lat podejmują szereg inicjatyw przyjaznych dla miłośników turystyki pieszej, rowerowej, zmotoryzowanej oraz sportów wodnych.

W okresie powojennym plenery we Wleń oraz okolicznych wsiach często upodobali sobie filmowcy. Kręcono tu zdjęcia do takich filmów jak *Skapani w ogniu*, *Jak rozpętałem II wojnę światową* i *Księżę sezonu*, a w ostatnich latach *Trick*, *Droga do raj* oraz *Próba generalna*.

Z Wlenia wywodzili się m.in. ceniony na Śląsku budowniczy organów Johann Gottlieb Meinert (1725-1812) czy autor wielu popularnych sudeckich przewodników i map turystycznych, znawca i kolekcjoner minerałów i roślin górskich Wilhelm Patschovsky (1856-1927).

Główną atrakcją Wlenia są **ruiny średniowiecznego zamku Lenno** wznoszące się na Górze Zamkowej. Wzgórze pod względem militarnym zostało zagospodarowane już w X wieku. Powstał tu wtedy gród, co potwierdziły badania archeologiczne. Pierwsza źródłowa wzmianka o nim pochodzi z 1155 r., kiedy to *castrum Valan* został wymieniony w bulli papieża Hadriana IV. Gród, a następnie zamek pełnił funkcję kasztelanii, kilkakrotnie wzmiankowanej w dokumentach z XIII wieku.

Jeszcze w drugiej połowie XII wieku książę wrocławski Bolesław I Wysoki rozpoczął kamienną przebudowę tujejszego założenia obronnego. Prace te były kontynuowane przez jego następcę księcia Henryka I Brodatego. W efekcie powstała murowana forteca. Badania archeologiczne prowadzone tu w ostatnich latach potwierdzają, że zamek Lenno jest najstarszym murowanym zamkiem na Śląsku a zarazem jednym z najstarszych założeń zamkowych w Polsce. W XIII wieku zamek wielokrotnie gościł księcia Henryka I Brodatego i jego małżonkę, księżną Jadwigę. Według lokalnych przekazów była to ulubiona rezydencja księżnej, przypominająca jej rodzinne strony zamku Andechs w Bawarii. Następcy Henryka I Brodatego kontynuowali rozbudowę warowni. W trudnym do zdobycia zamku awanturczy książę legnicki Bolesław II Rogatka przetrzymywał swoich przeciwników politycznych – biskupa wrocławskiego Tomasza I, a później księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa. Po śmierci Bolesława II Rogatki w 1278 r. zamek Lenno znajdował się w rękach książąt jaworskich i świdnicko-jaworskich. Przez krótki czas, w latach 1281-1286 wchodził w skład księstwa lwóweckiego Bernarda Zwinnego. Z czasem przestał pełnić funkcję kasztelanii i stał się siedzibą lokalnych burgrabiów. W XIV wieku przeszedł w ręce prywatne. W 1428 r. pod murami warowni pojawili się husyci, ale zostali odparci przez obrońców. W ten sposób zamek wleński stał się jedną z nielicznych śląskich warowni, która oparła się husytom. W II połowie XV wieku zamek stał się gniazdem raubritterów czyli rycerzy – rabusiów. Wykorzystywali oni chaos, jaki panował na Śląsku i łupili okoliczne trakty handlowe. W 1567 r. zamek zakupił Sebastian von Zedlitz, który przeprowadził gruntowną renowację i modernizację niszczonej warowni. Pracami budowlanymi kierował mistrz Georg de Wahlich.

W okresie wojny trzydziestoletniej (1618-1648) zamek kilka razy przechodził z rąk do rąk. W 1646 r. Austriacy po zajęciu zamku na rozkaz cesarza wysadzili go w powietrze i od tej pory znajduje się w ruinie. W ostatnich latach przeprowadzono gruntowny remont i zabezpieczenie ruin, dzięki czemu z wieży zamkowej można podziwiać panoramę Karkonoszy, Gór Izerskich i Kaczawskich oraz samego Wlenia.



Sołectwa gminy Wleń

Historia terenów okalających dawną kasztelanię na zamku Lenno wiąże się z dość wcześnie prowadzoną kolonizacją tych terenów. Aż dziewięć wsi gminy swe początki miało w XIII lub XIV wieku. Tworzenie osad ułatwiały zapewne warunki naturalne obszaru, takie jak łatwa dostępność kamienia budulcowego i drewna, dobry dostęp do wody w dolinkach potoków uchodzących do Bobru, duże znaczenie Doliny Bobru jako naturalnego szlaku komunikacyjnego łączącego lokalne ośrodki, a wreszcie niezłe gleby i sprzyjające cechy klimatu. Dodatkowym atutem były wystąpienia cennych minerałów, których wydobycie mogło dodatkowo korzystnie wpływać na tempo rozwoju gospodarczego.

Osady zakładano, jak niemal wszędzie na Dolnym Śląsku, tworząc wsie łańcuchowe, co wiązało się z powszechnym stosowaniem prawa niemieckiego przy organizacji procesu osiedleńczego.

Naturalne ukształtowanie terenu wymuszało zasiedlanie wąskich dolin bez przesuwania linii zabudowy zbyt wysoko na strome stoki. Jak już wspomniano, dawny układ wsi łańcuchowych jest obecnie czytelny, ale w wielu miejscach zatarty go współczesne trendy urbanizacyjne.

BEŁCZYNA – to jedna z najstarszych wsi w rejonie Wlenia. Leży na Pogórzu Kaczawskim. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z XIII stulecia. Przez wiele wieków (aż do wielkiej pruskiej akcji sekularyzacji dóbr kościelnych na Dolnym Śląsku i w Sudetach w 1810 r.) Bełczyna była własnością benedyktynek z Lubomierza. Pomimo tego nie powstał tu nigdy kościół ani kaplica. Ciekawostką jest biegnąca przez wieś tzw. Dzwonkowa Droga. W średniowieczu drogą tą chodzili

do kościoła w Sokołowcu trędowaci mieszkający w leprozorium w Bełczynie. Gdy wychodzili z tego miejsca na tereny publiczne, byli zobowiązani ostrzegać o swym nadejściu za pomocą dzwonków lub kołatek, aby osoby zdrowe mogły umożliwić im przejście.

Z terenów Bełczyny łatwo trafić na niebieski szlak prowadzący na pobliską Ostrzycę.

BYSTRZYCA – długa wieś łańcuchowa malowniczo rozciągająca się w wąskiej dolinie położonej w południowo-zachodniej części Wysoczyzny Ostrzyckiej na Pogórzu Kaczawskim. Z zapisków historycznych wynika, że to jedna z najstarszych osad w rejonie Wlenia. Pierwsza źródłowa wzmianka o niej pochodzi z 1217 r., kiedy to erygowano w niej świątynię. Dawny kościół katolicki nie przetrwał do naszych czasów. Zachował się natomiast zniszczony cmentarz przykościelny.



Widok na Ostrzycę w pełni lata
(fot. M.D.)

Niegdyś znajdowały się na nim ciekawe kamienne płyty nagrobne z XVII-XVIII wieku. Przeniesiono je do obecnej bystrzyckiej świątyni pw. Matki Boskiej z Lourdes. Wieś przez wiele stuleci była posiadłością rycerską i należała do różnych rodów. W związku z podziałem wsi w XVII wieku na dwie części – dolną i górną, będące w posiadaniu dwóch właścicieli, w Bystrzycy znajdowały się dwa dwory. Z dawnego zespołu dworu dolnego zachowała się jedynie część zabudowań gospodarczych i mieszkalno-gospodarczych oraz fragment parku, gdzie rośnie opisany wcześniej drugi pod względem wieku cis pospolity. Zachował się natomiast budynek dworu górnego, przebudowywany i remontowany w XIX i XX wieku. Na uwagę zasługuje umieszczony nad portalem kartusz herbowy rodu von Braun z napisem *Sigismund von Braun, Anno 1646*, do którego należał niegdyś tutejszy majątek. W XX wieku bystrzycki dwór ponownie znalazł się w rękach von Braunów. W okresie międzywojennym jego właścicielem został Magnus Aleksander Maksymilian baron von Braun, który przez pewien czas pełnił funkcję ministra rolnictwa republiki weimarskiej. Od 1934 roku zamieszkiwał tu wraz ze swoją żoną Emmą, a odwiedzał ich syn, słynny „rakietowy baron” Werner von Braun. Swoje doświadczenie w konstruowaniu rakiet zdobywał pracując na rzecz hitlerowskiej armii, aby później, po przejściu go przez władze USA, wspomagać rozwój technologii rakietowej tego kraju.

KLECZA – niewielka, ale przepięknie położona wieś na Pogórzu Izerskim, na skraju Wzgórz Radomickich. Leży na zboczu góry Wietrznik, od wschodu wieś osłania skalista i zalesiona góra Gniazdo.

Początki Kleczy związane były z zamkiem Lenno. Wzmiankowana była już w I połowie XIII wieku. We wsi, która ma obecnie charakter letniskowy, zachowało się kilkanaście ciekawych budynków murowanych z XIX wieku. Z górnej części wsi roztaczają się wspaniałe widoki na Góry Kaczawskie oraz Pogórze: Izerskie i Kaczawskie.



Panorama na sołectwo Klecza (fot. K.B.)

Za Kleczą, przy drodze w kierunku Radomic stoi kamienny krzyż z wrytym nożem, świadectwo zbrodni z 1562 r.

W okolicach wsi od średniowiecza aż do XX wieku (z przerwami) eksploatowano tu złoto, a po II wojnie światowej przez krótki czas pomiędzy Kleczą a Radomicami wydobywano rudę uranu.

ŁUPKI – wieś leży na Pogórzu Izerskim, głównie w dolinie pomiędzy Wzniesieniami Radomickimi a Wzniesieniami Gradowskimi. Przez Łupki przepływa potok Jamna, który jest dopływem Bobru. Niegdyś w okolicach wsi eksploatowano m.in. złoto. Wzmianki o niej pojawiają się dopiero po wojnie trzydziestoletniej. Niewykluczone jednak, że już wcześniej istniała tu jakaś osada. Wieś wchodziła w skład majątku Lenno. Na jej terenie znajdują się ruiny zamku Lenno oraz barokowy zespół pałacowy Lenno i kaplica św. Jadwigi, które opisano w innym fragmencie publikacji.



Wleński Gródek, sosna czarna w ogrodzie przypałacowym (fot. M.D.)



Wieś Łupki. W okolicach wsi zachował się starodawny krajobraz łąk użytkowanych ekstensywnie przeplatanych śródpolnymi miedzami, szpalerami drzew lub zakrzewień wyznaczających bieg małych potoczków. Wiele z tych łąk to zanikające w Sudetach siedlisko łąk rajgrasowych (fot. M.D.)



Wieś Łupki. Wzdłuż drogi wiodącej z dolnej do górnej części wsi zachowała się aleja przydrożna z okazami starych drzew: dębów, klonów i lip (fot. M.D.)

MARCZÓW – długa wieś łańcuchowa na Pogórzu Izerskim, na wschodnim skraju Wzniesień Gradowskich, w dolinie potoku Ośny, dopływu Bobru. Wieś otaczają malownicze wzniesienia: Kątnica, Włócznik, Łopata i Barania Góra. Początki Marczowa sięgają czasów

średniowiecza. W 2015 r. wieś obchodziła jubileusz 700-lecia. Niewykluczone, że już wcześniej istniała tu osada związana z założeniem obronnym na Łopacie zwanym Babim Gródkiem. Według niemieckich przekazów był to lokalny ośrodek kultu przedśłowiańskiego, który we wczesnym średniowieczu przekształcił się w gród, a następnie w niewielki zameczek o konstrukcji drewniano-ziemnej z elementami kamiennymi. Miał on funkcjonować do I połowy XV wieku, kiedy to został zniszczony w okresie wojen husyckich. Nie został odbudowany, a resztki konstrukcji wykorzystała okoliczna ludność do budowy świątyni w Marczowie. W wyniku badań wykopaliskowych z 1881 r. odkryto tu fragmenty naczyń glinianych kultury łużyckiej. Przez kilka stuleci (do 1810 r.) Marczów był własnością benedyktynek z Lubomierza, a jego mieszkańcy byli przywiązani do religii katolickiej. Świadectwem tego są pochodzące z różnych epok kapliczki przydrożne i przydomowe, które zachowały się do naszych czasów. W centrum wsi wznosi się barokowy kościół św. Katarzyny z 1707 r. Zachowało się w nim wiele elementów wyposażenia z XVIII wieku. Przy budowie obecnej świątyni wykorzystano zapewne elementy wcześniejszej budowli. Takim reliktem starszej świątyni jest gotycki portal w południowej ścianie budowli oraz jedna z głównych atrakcji Marczowa – tajemnicza Pogańska Głowa, którą umieszczono pod gzymssem wieży kościelnej. Według tradycji jest to głowa skamieniałego Tatarza z 1241 r. Inne przekazy sugerują, iż jest to podobizna pogańskiego bóstwa, które czczono niegdyś w Babim Gródku.

W Marczowie zachowało się sporo ciekawych budynków szachulcowych o cechach charakterystycznych dla pogranicza śląsko-łużyckiego pochodzących głównie z XIX wieku. Istotnym wydarzeniem w dziejach wsi było poprowadzenie w 1909 roku w dolnej części wsi linii kolejowej łączącej Jelenią Górę z Lwówkiem Śląskim. Marczów uzyskał w ten sposób dogodne połączenia z wieloma miastami Dolnego Śląska. Obecnie wieś stara się wykorzystać swoje walory turystyczne. Wzrasta liczba gospodarstw agroturystycznych, a coraz częściej pojawiają się też miłośnicy splotów kajakowych Bobrem.

MODRZEWIE – niewielka wieś o charakterze agroturystycznym. Leży w Górach Kaczawskich, w dolinie potoku Modrzewka. Atrakcją wsi są nie tylko wspaniałe krajobrazy, ale również amfibolitowy ostaniec zwany Zimną Skałą. Znajduje się on na terenie prywatnej posesji, jednak właściciele nie bronią zwiedzającym dostępu do niego.



Panoramy z małej wioski Tarczyn należą do najpiękniejszych w Sudetach. Widok na Śnieżkę jest stąd imponujący (fot. M.D.)



1. Kościół św. Katarzyny w Marczowie (fot. M.D.)
 2. Wleński Gródek, Pałac Lenno (fot. M.D.)

Sołectwo Modrzewie (fot. K.B.)

Dzieje wsi są stosunkowo słabo znane. Jej początki sięgają XVII stulecia i przez długi czas związana była z majątkiem w Gościradzu (obecnie część Wlenia). Od XIX wieku coraz częściej zaglądali tu turyści, którzy szlakiem przez Modrzewie podążali w kierunku na Chrośnickie Kopy.

Warto zwiedzić las porastający strome stoki potoku Modrzewka płynącego przez wieś. Znajdziemy tu wiele ciekawych gatunków roślin oraz dobrze wykształcone siedliska lasów liściastych i mieszanych.

NIELESTNO – niewielka miejscowość nad Bobrem, na pograniczu Pogórza Izerskiego i Gór Kaczawskich. W dokumentach wzmiankowana już w 1217 r. W tym też stuleciu powstała tu siedziba rycerska. Była to budowla o charakterze obronnym, którą otaczał mur i fosa. Przez kilka stuleci należała ona do rycerskiego rodu von Reder. Na początku XVII wieku wieś stała się własnością Adama von Gersdorfa. Nowy właściciel, wykorzystując elementy dawnego założenia obronnego, wznosił renesansowy dwór, który otaczała szeroka fosa. Rezydencja była kilkakrotnie modernizowana i przebudowywana przez kolejnych właścicieli. Po wojnie pałac pełnił różne funkcje, a ostatecznie ulokowano w nim Dom Pomocy Społecznej funkcjonujący do dziś. Rezydencja otoczona jest parkiem. Rosną w nim wiekowe drzewa, takie jak purpurowa odmiana buka pospolitego, sosna wejmutka, choina kanadyjska, jodła pospolita, żywotnik olbrzymi i dęby szypułkowe.

Kolejną ciekawostką historyczną wsi są dwa łacińskie kamienne krzyże, będące relikwiami średniowiecznego prawa.

W okolicy Nielestna łatwo trafić na interesujące konstrukcje linii kolejowej łączącej Jelenią Górę i Lwówek Śląski: kratownicowy most kolejowy na Bobrze i nieco dalej w stronę Jeleniej Góry tunel kolejowy o długości prawie 154 m, który przebito pod górą Dwory.

Przepływający przez Nielestno Bóbr od lat przyciąga wędkarzy oraz miłośników spływów kajakowych i pontonowych.



W sąsiadującej z Tarczynem wsi Modrzewie oprócz pięknych fragmentów lasów liściastych, które porastają stromy wąwóz potoku Modrzewka, można podziwiać amfibolitowy ostaniec zwany Zimną Skałą (fot. M.D.)

Porośnięte lasami wzgórza w rejonie Nielestna i stacji kolejowej są też interesujące pod względem geologicznym. Jeszcze w ubiegłym wieku eksploatowano tu najpierw złoża złoto-nośnego arsenopiryty, a następnie rudę uranu.

PILCHOWICE – wieś nad Bobrem, na pograniczu Pogórza Izerskiego i Gór Kaczawskich, wzmiankowana już w 1217 r. We wsi zachowało się wiele ciekawych domów z XIX wieku z kamiennymi portalami oraz o konstrukcji przysiępowej w części przyziemia.

W II połowie XIX stulecia Pilchowice stały się popularnym miejscem letniskowym i turystycznym. Wieś, atrakcyjnie położona nad Bobrem, w pobliżu rezydencji w Maciejowcu, Nielestnie, Gościradzu oraz pałacu Lenno, przyciągała turystów.



Most kolejowy Nielestno (fot. K.B.)



Malowniczy Zbiornik Pilchowski powstał na skutek przegrodzenia Bobru potężną tamą kamienną o wysokości przeszło 60 metrów i rozpiętości 270 metrów. U podstawy zapory zbudowano elektrownię wodną. Po prawej stronie zapory widać stopnie przelewu awaryjnego zbiornika (fot. P.Z.)



1. Zimą Zbiornik Pilchowski często zamarza, stwarzając wędkarzom okazję do łowienia podlodowego (fot. M.D.)



2. Zbiornik Pilchowski widziany z mostu kolejowego na Bobrze (fot. M.D.)



Pałac w Przeździej (fot. K.B.)

Okolice wsi mają bardzo ciekawą budowę geologiczną. W skałach występuje wiele cennych, rzadkich i poszukiwanych minerałów, w tym kowelin, złoto rodzime, granaty, kwarc, galena, augit, syderyt i wiele innych. We wsi rośnie też cis pospolity o pomnikowych rozmiarach.

Największą atrakcją turystyczną wsi jest **Zapora Pilchowicka**. Ma ona wysokość ponad 60 m, a szerokość jej korony wynosi 270 m. Jest to druga co do wielkości zapora w Polsce po zaporze Solińskiej.

Nie była to jedyna inwestycja w rejonie Pilchowic realizowana przez władze niemieckie na początku XX wieku. Drugą była wspomnianą już linia kolejowa Jelenia Góra – Wleń – Lwówek Śląski, której odcinek przebiegał w rejonie budowanej zapory. Oba przedsięwzięcia znacznie przyczyniły się do rozwoju ruchu turystycznego w regionie. Obecnie Jezioro Pilchowickie i jego okolice są cenione przez szukających ciszy turystów, wędkarzy i miłośników sportów wodnych.

PRZEŹDZIEDZA – niewielka wieś leżąca na Pogórzu Kaczawskim, na skraju dawnych złotoonośnych terenów rozciągających się wzdłuż Bobru. Ten złotoonośny obszar (Nadobrzezańskie Klondike) został wymieniony w średniowiecznym francuskim *Opisie Europy Wschodniej* z 1308 r. W rejonie wsi występują poszukiwane przez kolekcjonerów minerały. W nieczynnym kamieniołomie melafirów na górze Folwarcznej można znaleźć agaty, karneole, jaspisy, kryształy górskie.

Wieś wzmiankowana była już w XIV stuleciu. Należała początkowo do rodu Hochbergów, a następnie przeszła na własność benedyktynek z Lubomierza, które wybudowały tu w kolejnym stuleciu dwór. Pełnił on rolę letniej siedziby lub był siedzibą zarządcy dóbr klasztornych. Na początku XVIII wieku zakonnice przebudowały rezydencję, która stała się barokowym pałacem. Po sekularyzacji dóbr klasztornych w Prusach tutejszy majątek z pałacem stał się na krótko własnością skarbu państwa. Później przechodził na własność różnych rodów, a po 1945 r. w zabudowaniach pałacowych ulokowano PGR. Obecnie rezydencja jest własnością prywatną

Przeździej. Tereny w pobliżu tej wsi są szczególnie urokliwe w okresie kwitnienia rzepaku (fot. M.D.)

i została odrestaurowana. Otacza ją park ze stawem. Rosną w nim pomnikowe lipy drobnolistne, jesiony wyniosłe, graby zwyczajne.

Na terenie wsi do dziś zachowały się kapliczki i krzyże przydrożne, świadczące o jej przynależności do klasztoru. Jedną z najstarszym jest kamienna figura św. Jana Nepomucena z XVIII wieku. Warto też zwrócić uwagę na dobrze zachowane budynki w stylu łużyckim w przysiółku Klasztorna Wieś.

RADOMICE to najwyżej położona wieś w gminie Wleń – rozciąga się na wysokości ok. 340-430 m n.p.m. i leży na Pogórzu Izerskim, na Wzgórzach Radomickich. Z Radomic roztaczają się piękne panoramy na Karkonosze, Pogórze Izerskie, Góry Kaczawskie. Okolice wsi są interesujące pod względem geologicznym. Występują tu rzadkie i cenne minerały, w tym kwarc, kowelin, malachit, tenoryt, galena, syderyt oraz złoto. W pobliżu wsi na zboczu Wietrznika wydobywano wapienie, a we wsi funkcjonował piec wapienniczy.

Okolice Radomic były zasiedlone jeszcze w okresie starożytności. Na stoku Wietrznika, w rejonie tak zwanych Zimnych Źródeł, najprawdopodobniej w pierwszych wiekach naszej ery znajdowało się miejsce kultu miejscowej ludności. Być może utrzymywała ona kontakty z kupcami rzymskimi, czego dowodem miały być monety rzymskie z IV w. n.e. znalezione przy jednym ze źródeł w 1919 i w 1939 r.





Jedna z wielu panoram z okolic Radomic. Widać Wzgórza Chrośnickie, Stromiec, Wapienną i inne szczyty Gór Kaczawskich na tle masywu Rudaw Janowickich (fot. M.D.)



Radomice, kościół św. Jakuba i Katarzyny (fot. M.D.)



Uroklivie położone sołectwo Radomice (fot. K.B.)

Poza tym przeprowadzone w miejscu znaleziska badania archeologiczne doprowadziły do odkrycia pozostałości cembrowiny z czasów rzymskich.

Początki obecnej wsi nie są dokładnie znane. Przypuszcza się, że najpóźniej powstała w XIV stuleciu.

Do naszych czasów zachowało się kilka ciekawych domów mieszkalnych z XIX wieku. Najcenniejszym zabytkiem Radomic jest gotycki kościół katolicki pw. św. Jakuba i św. Katarzyny. Świątynię wybudowano w XV wieku, a przebudowywano w późniejszych stuleciach. Na uwagę zasługują portale – w wejściu do zakrystii – renesansowy oraz płyty nagrobne i epitafia z XV-XIX wieku. Wewnątrz świątyni szczególnie warto zwrócić uwagę na ołtarz, gdzie zachował się gotycki tryptyk z 1461 r. Przedstawia on Madonnę z Dzieciątkiem, a jego wykonawcą był jeleniogórski mistrz Dawid Groesmann.

We wsi działają gospodarstwa agroturystyczne i Ośrodek Turystyki Jeździeckiej.

STRZYŻOWIEC – wieś o słowiańskich korzeniach, położona w Górach Kaczawskich, podlegała niegdyś kasztelanii wleńskiej. Była wzmiankowana już w 1217 r. Jeszcze w czasach średniowiecza powstał tu kościół, który spłonął w 1821 r. Dopiero w latach 80. ubiegłego wieku na jego miejscu wybudowano nową świątynię. Otacza ją kamienny mur z bramą, pochodzący z wcześniejszego okresu. W okolicach Strzyżowca natkniemy się na dwa piaskowcowe kamienne krzyże pokutne.



Strzyżowiec (fot. K.B.)

TARCZYN – najmniejsza wieś gminy Wleń, leży w Górach Kaczawskich, na wzniesieniu Tarczynka. Pierwsza wzmianka o tutejszej osadzie pochodzi z końca XIV stulecia. W wyniku rozwoju ruchu turystycznego, od II połowy XIX stulecia Tarczyn coraz liczniej zaczęli odwiedzać turyści i spacerowicze z pobliskiego Wlenia. Największą atrakcją Tarczyna był niegdyś świerk Laudona. Zasadzono go na pamiątkę wydarzenia z 1757 r., kiedy to austriacki wódz Gideon Ernst von Laudon dokonał w tym miejscu przeglądu swoich oddziałów.

Z Tarczyna roztacza się piękna panorama na okoliczne tereny i Karkonosze.



1. Krzyż pokutny przy drodze ze Strzyżowca do Czernicy (fot. M.D.)
2. Strzyżowiec, kościół z resztkami gotyckiego muru (fot. M.D.)

Ścieżki historyczne i przyrodnicze

Atrakcją turystyczną Wlenia jest **Ścieżka św. Jadwigi Śląskiej**. Została oddana do użytku w 2006 r. z inicjatywy nauczycieli miejscowej szkoły. Trasa, która liczy 2 km, ma przede wszystkim charakter historyczno-kontemplacyjny. Na trasie postawiono 6 kamieni z tablicami, na których widnieją ryciny oraz teksty, dzięki którym turyści mogą poznać biografię patronki Śląska oraz jej legendę. Ścieżka promuje też takie uniwersalne wartości, jak: dobroć, ofiarność, miłość, poszanowanie rodziny, pracowitość. Sama trasa wiedzie po najciekawszych zakątkach miasta. Zaczyna się nieopodal rynku, tuż przy szkole noszącej imię Świętej Jadwigi Śląskiej i prowadzi obok kościoła św. Mikołaja na Górę Zamkową (384 m n.p.m.). Po drodze docieramy do miejsca z Kamieniem Odpoczynku, także związanym z patronką Śląska. Według tradycji księżna, gdy przebywała na zamku, miała często schodzić do osady leżącej u stóp Góry Zamkowej, aby zajmować się chorymi i ubogimi mieszkańcami. W czasie powrotu do zamku w połowie stromej ścieżki na wzgórzu zamkowe zatrzymywała się i odpoczywała na jednym z bazaltowych kamieni, który nazwano Kamieniem Odpoczynku. Dalej ścieżka prowadzi nas do niewielkiego kościółka św. Jadwigi, stojącego w pobliżu zamku. Następnie kieruje nas w dół w stronę Wlenia, przechodzi obok cmentarza komunalnego i kończy się przy okazałym Dębie Pokoju, który mógłby być wpisany na listę pomników przyrody. Dodatkową atrakcją, na którą mogą liczyć turyści podczas wędrowki, są wspaniałe krajobrazy.

Nieco dłuższa jest kolejna **ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna Góra Gniazdo**. Wytyczono ją w 2003 r., ma długość ok 4,5 km i rozpoczyna się na Osiedlu Południowym, na końcu ulicy Jana Kazimierza przy sanatorium. Po drodze mijamy wspomniany wyżej Dąb Pokoju i idziemy dalej ulicą Jana Kazimierza w kierunku Osiedla Południowego. Po prawej stronie mijamy strome zbocze Góry Zamkowej, wewnątrz której biegnie najdłuższy tunel na trasie kolejowej Jelenia Góra – Wleń. Liczy on 320 m długości. Wkrótce, także po prawej widoczny wlot tunelu. Odsłonięcie skalne nad tym wlotem nosi nazwę Melafirowej Skały i można tu znaleźć wiele kamieni ozdobnych, w tym agaty i ametysty występujące w bułach migdałowców melafirowych. Skały porasta roślinność ciepło- i światłolubna. W dużej ilości rośnie tu krwiśnię mniejszy. Docieramy w końcu do podnóża wschodniego stoku góry Gniazdo, miejsca, gdzie zaczyna się

ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna. Wytyczono ją w celu poznania: zbiorowisk leśnych i ich roli w przyrodzie, procesów biologicznych zachodzących w ekosystemie leśnym oraz podstawowych zasad gospodarki leśnej. Ścieżka została oznakowana, przygotowano również przystanki z tablicami poglądowymi. Poruszając się ścieżką, bardzo szybko docieramy do niewielkiej doliny wcinającej się we wschodni stok Gniazda. Nosi ona nazwę Doliny Świerków, w pobliżu szlaku wśród zarośli widoczne są ruiny. Są to pozostałości po dawnej cegielni, wybudowanej jeszcze w XIX wieku. Dalej pnąc się w górę, mijamy zbocze pokryte piaskowcowymi głazami, które tworzą niewielkie rumowisko skalne zwane Izerskim Gołoborzem i wkrótce docieramy do Białych Skał. Jest to wyrobisko dawnego kamieniołomu piaskowców kwarcowych otoczonych przez margle ilaste i łowce. Idąc dalej, docieramy kolejno do dwóch wspaniałych punktów widokowych, z których możemy podziwiać panoramę Karkonoszy ze Śnieżką i Góry Kaczawskie. Wkrótce osiągamy punkt, gdzie ścieżka na północnym stoku góry Gniazdo łączy się z zielonym szlakiem turystycznym. Nieco niżej można natrafić na tzw. Źródło Henryka, które daje początek potokowi płynącemu przez Dolinę Świerków i wpadającym do Bobru. Według tradycji nazwa źródła pochodzi od księcia Henryka I Brodatego. Dalej ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna i zielony szlak turystyczny prowadzą nas do drogi Wleń – Klecza. Skręcamy w prawo i docieramy do kolejnej atrakcji przyrodniczej – opisanego wcześniej pomnika przyrody nieożywionej, czyli stanowiska z porwakami piaskowcowymi. Wracamy na drogę i kierujemy się do rezerwatu przyrody *Góra Zamkowa*, a następnie schodzimy z Góry Zamkowej do Wlenia.

Ograniczona objętość niniejszej publikacji zmusza do odrzucenia wielu informacji o tutejszej przyrodzie i historii. Ale zarazem powstaje dzięki temu pole do samodzielnego odkrywania tych tajemnic. Liczymy, że wielu turystów ruszy na szlaki prowadzące przez gminę Wleń, aby samodzielnie poznawać ten interesujący fragment Sudetów.

